

Posiedzenie Rady Państwa

Rada Państwa zapoznana się z oceną działalności organów państwa oraz informacją o przebiegu i wynikach kampanii wyborczej do tych organów w okresie pięciu lat, które upłynęły od uchwały Sejmu Politycznego KC PZPR.

Jaroszewicz wizytował woj. siedleckie

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz przebywał w woj. siedleckim, gdzie zapoznał się z problemami rozwoju gospodarki w tym regionie. P. Jaroszewicz w towarzyszeniu gospodarzy województwa: sekretarza KW PZPR — Wiktor Kineckiego i wojewody Mił Grzebiusz-Nowickiej oraz ministra przemysłu spożywczego — Emila Kołodzieja odwiedził nowoczesne zakłady mleczne w Łukowie, interesując się m.in. pracą nowo uruchomionej linii produkcji bulionu. Premier zapoznał się również z problemami zaopatrzenia w opał w okresie jesienno-zimowym, a także z dostawami ziemniaków dla mieszkańców Katowic, Warszawy i Wrocławia. Woj. siedleckie jest bowiem największym w kraju dostawcą ziemniaków. Premierowi przedstawiono informacje dyrekcji PKP i zarządu WZSR „Samopomoc Chłopska” w Siedlcach o realizacji skupu i przewozów płodów rolnych. Następnie P. Jaroszewicz udał się do gminy Łuków, gdzie zapoznał się z przebiegiem wykopów oraz siewów jesiennych gospodarstw tamtejszych rolników.

Co było w Młynku?

Przywidzenie, piorun czy... UFO?

W dwóch kolejnych relacjach w niedzielę o wydarzeniach, które świadkami byli mieszkańcy Młynka, małej wsi na północy woj. siedleckiego. W ub. roku wiele osób widziało jaskrawo świecące ogniste kule. W lipcu tego roku wypalone ślady na łące zostały odkryte, któregoś dnia światła widziało trzech ludzi. Co to było? Jedną odpowiedź: nie wiem. Nie wiem co to było, warto jednak zastanowić się co to mogło być.



Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11. Czekać na „20”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Echo

dnia

relaks

KIELCE, piątek-sobota-niedziela
Nr 226 (2039) 6-7-8.X.1978 r. Rok VIII

- 1908 — Muzeum PTK w Kielcach
- 1936 — Muzeum Świętokrzyskie
- 1975 — Muzeum Narodowe

70 lat w służbie polskiej kultury

70 lat temu pod opieką Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego rozpoczęło w Kielcach działalność muzeum.

Pierwsze eksponaty jakie w księgach inwentarzowych zapisał ówczesny kustosz SZYMON WŁOSZEK to skamieniałe drewno z Miedzianej Góry i wykonany w Białogoni odlew popiersia Stanisława Staszica. Promieniująca na cały region i dokumentująca kulturę i historię regionu placówka otrzymała w 1936 roku nazwę Muzeum Świętokrzyskiego.

Nowy okres działania muzeum rozpoczął się po wojnie, kiedy to Muzeum Świętokrzyskie otrzymało ze spół zabytkowych kamienic przy placu Partyzantów. Tu w 1947 r. otwarto pierwszą po

Z udziałem sekretarza KC PZPR, posła na Sejm — Andrzeja Werblana „Gaudeamus igitur” w WSI w Radomiu

Dziś w godzinach porannych rozpoczęły się w Radomiu uroczystości związane z inauguracją działalności nowej, samodzielnej uczelni — Wyższej Szkoły Inżynierskiej. W powołanej przez Radę Ministrów wyższej placówce naukowo-oświatowej podjęło naukę w bieżącym roku akademickim około 3500 studentów kształcących się w wydziałach i instytutach: Mechanicznym, Chemicznym, Transportu i Ekonomii. Kadra naukowa uczelni — to 350 nauczycieli akademickich, w tym 45 profesorów i docentów oraz około 80 doktorów.

W Domu Technika NOT odbyły się uroczystości wręczenia nominacji i insygniów senatowi WSI. W akcie tym uczestniczyli: sekretarz KC PZPR, poseł na Sejm PRL z ziemi radomskiej, Andrzej Werblan, wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, Walery Kujawski, gospodarze województwa z I sekretarzem KW partii, Januszem Prokopiakiem, wojewodą Romanem Maćkowskim, przedstawiciele resortów

i zjednoczeń gospodarczych, przedstawiciele przemysłu, w tym „Pronitu”, „Zrembu” i ZEOW, a więc zakładów, które ufundowały insygnia. Gości i naukowców powitał zastępca

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DZIŚ

● W związku ze zbliżającą się 35 rocznicą powstania ludowego Wojska Polskiego w Katowicach odsłonięty zostanie pomnik Złotnierza Polskiego, upamiętniający chwałę naszego oręża i wkład ludowych sił zbrojnych w wyzwolenie, odbudowę i rozwój społeczno-gospodarczy socjalistycznej ojczyzny. U stóp monumentu zapłonie znicz zapalony od wiecznego ognia przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie wokół spoczną urny z ziemią z 24 sławnych pól bitewnych — od Cedyni po Berlin.

● Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Emila Wojtaszka, przybywa z oficjalną, przyjacielską wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej, Mangatyn Dugersuren.

okupacji stałą ekspozycję. Data o charakterze przełomowym.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



7-8 bm. regaty jakich nie było!

24 godziny żeglowania po zalewie w Cedzynie

Dwadzieścia dwie załogi wystartują jutro w południe do żeglarskich regat jakich jeszcze nie było. Na zalewie w Ce-

dzynie ustawione będą dwie boje. Załogi w czasie pełnej doby będą się starały dokonać możliwie największej liczby okrążeń oznaczonych w ten sposób trasy. Nie wolno w czasie regat dobiegać do brzozy, nie wolno, tym bardziej, dokonywać jakichkolwiek zmian w składzie załóg. Niedozwolone jest także wiosłowanie, ani korzystanie z silnika. Poruszać się można tylko wykorzystując siłę wiatru.

Pomysł niecodziennej imprezy spodobał się w kieleckim światku żeglarskim. Przewodnictwo komitetu honorowego regat objął prezes, kielecki Okręgowy Związek Żeglarski, jachtowy kapitan żeglugi wielkiej Juliusz Zulauf.

DOKOŃCZENIE NA STR. 12

Film o narodzinach ludowego Wojska Polskiego

Będzie to film o wydarzeniach, które zaważyły na naszych dniach, o okresie niezwykle ważnym i trudnym najnowszej historii narodu — informuje Zbigniew Saffjan. — Akcja rozpoczyna się jesienią 1941 r., gdy wódz naczelny, gen. Władysław Sikorski przybywa do Moskwy na rozmowy z Józefem Stalinem, kończy zaś scenami bitwy pod Lenino, która zapoczątkowała szlak bojowy odrodzonego Wojska Polskiego. Narodzinom LWP poświęci się w filmie szczególnie wiele miejsca.

Na jednym z poligonów wojskowych reż. Jerzy Hoffman nakręca sceny, które znajdują się w filmie pt. „Do krwi ostatniej”, realizowanym na podstawie scenariusza Zbigniewa Saffjana. Dziennikarz PAP uzyskał od obu twórców informacje na



Jedną ze scen filmu.

CAF—Rozmysłowicz

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kronika

Brawo „Miedzianka”

Wczoraj, na ręce I sekretarza KW PZPR w Kielcach — Aleksandra Zarajczyka wpłynął od załogi Zakładów Przemysłu Wapiennego w Miedziance meldunek o pełnym wykonaniu przyjętych na bieżący rok przez Konferencję Samorządu Robotniczego zadań produkcyjnych. Popularna „Miedzianka” dostarczyła dla potrzeb budownictwa poszukiwane materiały wartości ponad 260 mln złotych.

Przed załogą jeszcze niespełna trzy miesiące 1978 roku, w czasie których postanowiono dostarczyć dodatkowo dla gospodarki narodowej materiały wapienne wartości 35 mln złotych.

Inauguracja

szkolenia partyjnego

Z udziałem licznego grona działaczy frontu wychowania ideowego i w obecności przewodniczącego WKKP w Kielcach — Eugeniusza Wojcika zaplanowano wczoraj w Starchowicach nowy rok szkolenia partyjnego.

Grupie wyróżniających się wykładowców wręczono dyplomy uznania.

Rola mistrza

w podnoszeniu jakości pracy

Wczoraj (5 bm.) w Fabryce Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL” w Kielcach odbyło się spotkanie przewodniczących zakładowych klubów mistrza z zakładów i przedsiębiorstw z województwa kieleckiego. Referat wprowadzający do dyskusji o roli mistrzów w oddziaływaniu na jakość pracy i produkcji w zakładach i przedsiębiorstwach wygłosił sekretarz Oddziału Wojewódzkiego NOT w Kielcach — mgr Edward Lubczyński. W toku spotkania, któremu patronowały WRZZ i Rada Zakładowa FSS „Polmo-SHL” wymieniono doświadczenia z pracy poszczególnych klubów, podzielono się osiągnięciami i uwagami z codziennej działalności. (JPA)

Telefon interwencyjny

DOKONCZENIE ZE STR. 1

kali bezskutecznie na autobus linii „20” na przystanku przy ul. W. Piecha. W tym czasie ani jeden autobus nie jechał w kierunku ul. Armii Czerwonej, podczas gdy w przeciwną stronę jechało ich kilka.

Porozumieliśmy się w tej sprawie z kierownikiem działu ruchu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Kielcach Andrzejem Łatosem, który po porozumieniu się z dyspozytorem ruchu wyjaśnił, że zaistniała sytuacja była spowodowana awarią samochodów.

Od redakcji: Autobusy w WPKM psują się bardzo często. Może jest to wynik niewłaściwej eksploatacji, a może to po prostu dobre wytłumaczenie niedbalstwa i braku operatywności pracowników przedsiębiorstwa. (żar.)

Następny numer

„Echa Dnia”

ukaze się w poniedziałek 9.X. o zwykłej porze

NUMER 226

STRONA 2

„Gaudeamus igitur”

DOKONCZENIE ZE STR. 1

przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych w Radomiu, Lech Jaworski, Gratulacje i życzenia rektorowi i członkom senatu przekazali: sekretarz KC PZPR prof. Andrzej Werblan i wojewoda Roman Maćkowiak.

O godzinie 10 w hali sportowej WSI przy ul. Chrobrego rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Senatu najmłodszej w kraju wyższej uczelni. Po hymnie narodowym, odczytaniu aktu o powołaniu uczelni i uczczeniu chwila ciszy pamięci ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. Sylwestra Kaliskiego, przemówienie inauguracyjne wygłosił rektor WSI, prof. dr hab. inż. Michał Hebda, mówiąc o zadaniach nowej uczelni w realizacji programu przyspieszonego rozwoju kraju i regionu.

Po uroczystym „Gaudeamus...”, odbyło się ślubowanie studentów pierwszego roku studiów dziennych i reprezentantów studentów kształcących się systemem wieczorowym i zaocznym. Ślubowanie to odebrał prorektor WSI, prof. dr Zbigniew Abramowicz.

Po immatrykulacji i wręczeniu indeksów nastąpił akt dekoracji zasłużonych wykładowców i wychowawców młodego pokolenia „odznaczeniami państwowymi. Wręczono także nagrody ministra na-

uki, szkolnictwa wyższego i techniki i nagrody rektora za uzyskanie stopnia naukowego, osiągnięcia w kształceniu kadry, za działalność dydaktyczno-organizacyjną, polityczną i społeczną.

Na uroczystości inauguracji działalności WSI przemówienie wygłosił także I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak. Mówca scharakteryzował rangę samodzielną wyższej uczelni, mówił o potrzebie jej ścisłych związków z przemysłem, o planach rozwojowych WSI, a także życzył nauczycielom akademickim i studentom pełnej realizacji ambitnego programu dydaktyczno-wychowawczego i naukowego.

Na uroczystości przemawiali także: przedstawiciel radomskiego przemysłu, dyrektor naczelny ZEOW, dr inż. Alfons Czartowski, przedstawiciele rodziców studentów i Rady Uczelnianej SZSP, a wykład inauguracyjny wygłosił prorektor WSI, doc. dr inż. Kazimierz Janeczak, omawiając współczesne problemy trybologii. (ekr.)

VII Plebiscyt

„Dzikiej Róży”

Liczy się każdy głos

Napływają już do redakcji kupony plebiscytu „DZIKIEJ RÓŻY”. Czytelnicy zgłaszają swych kandydatów do miana najpopularniejszego aktora i najpopularniejszej aktorki Teatru im. S. Żeromskiego, typują najlepszy spektakl sezonu. Plebiscyt trwa nadal. Czekamy na głosy miłośników teatru. Chętnie wydrukujemy na łamach „Echa” wasze opinie o minionym sezonie, postulaty.

Liczy się wszystkie głosy, także nadsyłane na zwykłych kartkach. Wśród wszystkich uczestników plebiscytu rozlosowane będą nagrody m.in. komplety płyt, książki.

Dorobek minionego sezonu w kieleckim teatrze przypomniemy w „Echu Dnia” w numerze z 30 września br.

FABRYKA SAMOCHODÓW

SPECJALIZOWANYCH

„POLMO-SHL” im. STANISŁAWA STASZICA

w KIELCACH, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 27

ogłasza zapisy

młodzieży męskiej w wieku 17-18 lat,

z miasta Kielc oraz okolic,

do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY PRZYGOTOWUJĄCEGO DO ZAWODU

● MALARZ KONSTRUKCJI MASZYN i URZĄDZEŃ METALOWYCH (lakiernik natryskowy),

● ŚLUSARZ REMONTOWY

● ŚLUSARZ-SPAWACZ

● ŚLUSARZ-TŁOCZARZ

● TOKARZ-FREZER

W okresie przyuczenia do zawodu uczestnik otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w wysokości 600 zł (sześćset zł) oraz odzież ochronną przysługującą na tym stanowisku.

Nauka zawodu trwa 12 miesięcy pod nadzorem wysoko kwalifikowanej kadry inżyniersko-technicznej.

Kandydaci winni zgłosić się w Wojewódzkiej Komendzie OHP Kielce ul. Staszica 1 (pokój nr 14), gdzie uzyskają szczegółowe informacje.

Jeśli chcesz zapewnić sobie korzystny zawód nie zwlekaj ze zgłoszeniem się pod wyżej podanym adresem. 527-k

w skrócie

- W Warszawie obraduje międzynarodowa konferencja poświęcona leczeniu epilepsji.
- W szczecińskiej Słocznicy im. A. Warskiego zwołowane zostaną dziś dwa statki — drobnicowiec uniwersalny

„Odra” oraz prom drogowy „Karsibor”.

● W Iwonie-Zdroju — w zdrowisku, które liczy już sobie 400 lat — rozpoczyna się cykl imprez oświatowo-kulturalnych dla uczczenia tej rocznicy.

● Z okazji 35 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego Warszawa gościć będzie dziś żołnierzy szczególnie zasłużonych w rozwoju i budowie stolicy.

Posiedzenie Rady Państwa

DOKONCZENIE ZE STR. 1

w sprawie umocnienia i rozwoju samorządu, systematycznie doskonalone były warunki polityczne, prawne i organizacyjne działania samorządu mieszkańców Rozszerzając reprezentację ludności miast samorząd stworzył szerokie zaplecze społeczne dla działalności rad narodowych.

Zaprobowano wnioski zmierzające do dalszego „wszechstronnego rozwoju działalności samorządu mieszkańców”.

W toku obrad nad tym tematem Rada Państwa zaznajomiła się także z przedstawionymi przez przewodniczących Rady Narodowej m. Łodzi i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu materiałami prezydium tych rad i pozytywnie oceniła działalność i wyniki pracy samorządu mieszkańców miast w tych województwach.

Następnie Rada Państwa rozpatrzyła okresową informację prokuratora generalnego o wynikach współdziałania prokuratur rejonowych z radami narodowymi i stopnia podstawowego. Oceniła pozytywnie przedsięwzięcia podejmowane dla rozwoju tego współdziałania, zwłaszcza w zakresie umacniania prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstw i instytucji jak też przestrzegania zasad gospodarności i poszanowania mienia społecznego — Rada Państwa wskazała na nie w pełni wykorzystane możliwości współpracy, zwłaszcza w dziedzinie intensywności wz-

ajemnych kontaktów, do najważniejszych tematów efektywności działania.

Ponadto Rada Państwa:

— ratyfikowała konwen-

o rejestracji obiektów

puszczonych w przestrzeni

miczną oraz porozumienie

tylające przyjęcia jednolite

warunków homologacji i

jemnego uznawania homolo

cji wyposażenia i części

jazdów samochodowych;

— mianowała ambasade

nadzwyczajnym i pełnom

nym Polskiej Rzeczyposp

Ludowej

w Kanadzie — Stanisława

właka,

w Republice Kenii —

Witka,

w Socjalistycznej Repu

Wietnamu — Jana Stiwins

go,

w Nowej Zelandii — Rys

da Frackiewicza, który b

pełnił tę funkcję obok st

wiska ambasadora PR

Związku Australijskim,

które został mianowany

9 marca 1978 r.

Kielecki poranek

RUCH NA TARGOWICY

Mimo niesprzyjającej wzmógł się ruch panował na targowicy przy ul. Piekoszowskiej. Dopisali tak dostawcy jak i klienci. Na placu poczesne miały zajął turmanki i samochody. Stawce z ziemniakami, kapucznikami, dorodną pietruszką, marchewką. Właśnie trwa dobijanie przy jednej z turmanek. Głównym darz trzyma się wyznaczonego, 320 złotych za metr. Klienci proponują 300 zł. Targowanie trwało dłużej. Przy jednym ze stragów, trwa dyskusja na temat — Nie udało mi się zebrać 10 kilogramów pomidorów tym roku — mówi jedna z — Takiego nieudanego lata i krei jesieni nie pamiętam.

Czy udali się zakupy? Zw się jedna z mieszkanki dzie Czarnów. — Częściowo tak. pilam jabłka na ale wyboru dużego nie Dostałam marchew, kapustę, gołąbki. Nie dostałam tylko ra i śmietany. Nabiału jest tej targowicy stanowczo za

CZY NUMER 992?

Od wczesnych godzin trwa naprawianie skutków, ijącej w nocy wichury. — majdzie mieliśmy już około 50 zgłoszeń prywatnych. odbiorców pr mowi dyspozytor Pogotowia nergetycznego, LUCJAN ŁUKSKI. — W 10 przypadkach czyły one naprawy uszkodz przewodów. Sześć naszych od godziny 6 pracuje na miasta. Poważniejsze usz nia linii energetycznych na Baranówku, gdzie część szkiców pozbawiona jest Próż tego ekipy nasze p w Miedzianej Górze. Robo dzie na cały dzień. Posła się, aby wszystkie uszkod zostały naprawione w cię siejszej doby.

Na szpitalnym krześle siedzi z pielęgniarką starsza kobieta. Ma drżące ręce i tak jak pozostałe jej towarzyszy — rozwarłe usta. Kończy się jej okres dysforii głodu alkoholowego. Coraz rzadziej prosi o podsuniecie jej pod nos wacika umoczonego w spirytusie. Ostaje specjalne leki neuroleptyczne.

Widzimy korytarzem. Kobiety na sobie szare fartuchy — wózki — maleńkie, czerwone kaczuszki z rozwartymi łokciami. Patrzą na siebie bezręcznie, odepionymi oczami. Osypałe. Mają dziwnie rozwarłe usta, wykrzywione twarze...

W jednej z sal, leży na łóżku 30-letnia pacjentka. Jest tu od dwóch dni. Przywieziono ją na wózek i wózek. A przecież — sama mówi — piła tylko przez trzy dni. Jeszcze jest na krochowie, ale już wiadomo, że nie żyje. Minęła sinica i lekarz wygląda normalnie... Jest pierwszy raz.

Czytam list matki do córki — przebiegającej na odwykowie. Z ciężkich chwil musiała znieść, skoro — mimo wywołanego z treści listu uczucia — własnego dziecka — porównuje je do jadłowidnej żmii. — Jak stas z zawodu pielęgniarka, PRZYSZŁY się szósty raz. Prócz alkoholu chętnie zażywałaby morfinę. Nie wiadomo, ile tu jeszcze czasu spędzi. Deklaruje wprawdzie, że nie będzie pić, wykazuje dużo troski o swe dziecko, ale to wszystko tylko — słowa. Wystarczy, by wyszła na przesłuchanie, a zamiast do dziecka wrócić do kieliszka.

Na Oddziale III Kobiectw Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Porąbce alkoholizmi stanowią procent chorych. Przywieziono ich tutaj z Kielc, Staszowa,andomierza, Pińczowa. Zaniedbane, zaszewione, w stanie psychicznym. Często chore wene, kocznie. Mają najwyżej średnie archyzmalczenie. Są zwykłe rozdankami, matkami sporej liczby matych dzieci. Na pytanie ychologa, dlaczego piją, odpowiadają, że zmusza ich do tego moćność, kłopoty wychowawne z dziećmi, brak pieniędzy. Wole dają sobie jednak poświęcić, że są alkoholikami. U-

ważają się za normalne kobiety, pijące przy okazji jak wszystkie inne. Nie przyznają się do tego, że do zakupu wódki zmuszają swe nieletnie dzieci, a za niewykonanie rozkazu biją je.

Patrzą na siebie. Jedna chora widzi drugą — z wykrzywioną twarzą, bezwładnymi nogami, rękami. Żadna jednak nie wie, czy w to, że jeśli jeszcze raz zacznie pić stanie się z nią to samo.

— Dziwi się pani, że szpital jest na uboczu? — przerywa dr Halina Stoczkiewicz. — On musi być oazą. W tym oddaleniu od ludzi spełniony jest pewien niezbędny warunek terapii alkoholowej.

Leczenie kobiet dotkniętych alkoholizmem jest bardzo trudne. Najłatwiej i najszybciej dochodzi do zdrowia osoby młode. Starsze, przebywające w szpitalu któryś raz z rzędu, leczą się długo i czasem bezskutecznie. Najintensywniejsze leczenie przypada na pierwsze tygodnie pobytu na odwykowie. Czas poświęca psychiatra, psycholog, pielęgniarka. Robią specjalne odczyty, wyświetlają filmy o skutkach alkoholizmu, organizują konkursy z nagrodami. Chore korzystają z wielu zabiegów, biorą masaże, chodzą na zajęcia z fizykoterapii. Niejednokrotnie już lekarzom z tego oddziału udało się wyprowadzić pacjentkę z ciężkiej choroby. Wychodzącym ze szpitala wszczepiają esperal. Nie wszystkie rekonwalescentki pamiętają o zakazie picia. I wtedy wracają tu znów...

— Od wielu lat obowiązuje ustawa antyalkoholowa — mówi dr Stoczkiewicz — Nikt jednak rygorystycznie jej nie przestrzega. Sprzedaje się alkohol nieletnim, nietrzeźwym. Jest on wciąż powszechnie dostępny. Prócz placówek handlowych zarabiają na nim zakłady gastronomiczne, sprzedają go pokątnie starsze kobiety. W naszym wolnym tempie tworzy się komisje przeciwalkoholowe w zakładach pracy, a te które są, nie pracują intensywnie, są często przesadnie tolerancyjne wobec kolegów czy koleżanek wciągających się w nałóg picia. Za mało mamy klubów i poradni dla alkoholików. Jest-

je również konieczność organizowania lepszych niż dotychczasowych, zakładów odwykowych.

25 sierpnia br. weszła w życie nowa uchwała o zaostrzeniu walki z pijanizmem i alkoholizmem. Zgodnie z jej postanowieniem, w każdym województwie mają być opracowane nowe miejscowe przepisy prawne, wprowadzające większe ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych. Najważniejsze jest w niej to, że zobowiązuje do zintensyfikowania działań niezbędnych do zapewnienia trzeźwości w zakładach pracy.

ANNA BAK-ZAPAŁA

70 lat w służbie polskiej kultury

DOKONCZENIE ZE STR. 1

wym dla dalszej pracy to rok 1971 — przejęcie budynku pałacu biskupiego. Muzeum Wnętrz Pałacowych XVII wieku oraz galeria malarstwa polskiego przyciągają zwiedzających. Pozytywna ocena dorobku i miejsca Muzeum Świętokrzyskiego w kulturze całego kraju przyniosła w 1975 roku tytuł Muzeum Narodowego.

Jest kieleckie Muzeum Narodowe muzeum żywym, muzeum zasługującym w pełni na miano nowoczesnej placówki kultury, sztuki i nauki. By na takie miano zasłużyć nie wystarczy imponująca liczba zgromadzonych w magazynach zabytków. Kieleckie Muzeum Narodowe pulsuje życiem. Piękna sala portretowa pałacu stała się salonek miasta. W zabytkowych wnętrzach możemy słuchać muzyki w wykonaniu najwybitniejszych solistów.

Poważną pozycję zdobyły w Muzeum Muzealne Przeglądy Filmów — spotkania reżyserów i scenarzystów oraz praktyków w dziedzinie upowszechniania wiedzy o sztuce. Nowoczesne metody pracy to już rzecz codzienna. Często wykorzystuje się filmy, ale przygotowuje się też własne pokazy audiowizualne (dzieło mgr Ryszarda de Latour) poświęcone m.in. sty-



Siedziba Muzeum Narodowego dawny pałac biskupi. Fot. Z. Jonko

lom i kierunkom w sztuce. Pokazy te to znakomita forma lekcji i przyznać trzeba, że doceniają to dyrekcje szkół nie tylko w Kielcach, ale również w Jędrzejowie, Sandomierzu i innych miastach. Technika idzie naprzód i potrzeba dnia stało się w Muzeum Narodowym zatrudnienie elektronika.

Zmieniają się odbiorcy, zmieniać się muszą sposoby pracy. Rozstało się muzeum, bez żalu, z tradycyjną formą odczytów. Specjaliści zapraszani są jednak nadal. „Spotkania z koneserem” pozwalają mówić w sposób fachowy o konkretnych prezentowanych w muzeum wystawach czy nawet w pojedynczych dziełach sztuki. Popularnością cieszą się „Biesiady Literackie”. To nie koniec. Niezmordowana w pomysłach mgr Alina Bielawska przygotowuje już „Noce spotkania z duchami”. Imprezę-widowisko zbliżającą do sztuki i jej twórców, z udziałem zawodowych aktorów i wykorzystaniem nowoczesnej aparatury. Oczywiście nie jest to rzecz tania, ale współpraca z zakładami przemysłowymi zaowocowała już zrozumieniem faktu, iż na dobrą kulturę nie wolno żałować pieniędzy. Sponsorem pierwszych „Spotkań z duchami” będzie WSS „Spółem”

— Muzeum Narodowe — mówi dyrektor mgr ALOJZY OBORNY — ma obowiązki nie tylko w dziedzinie upowszechniania. Ma również przyczynić się do wzbogacenia wiedzy o przeszłości i kulturze narodu.

W współpracy z Uniwersyteciem Warszawskim, Uniwersyteciem Jagiellońskim, Instytutem Sztuki PAN prowadzone są prace badawcze. Przygotowana w 1969 roku wystawa ugruntowała pozycję w historii sztuki Józefa Siermentowskiego. Dziś trwają prace nad twórczością innego znakomitego, a mało znanego pejzajzysty, urodzonego w Kielcach, a zmarłego w 1900 r. w Szydłowcu, Władysława Maleckiego. Udało się już dotrzeć do około 500 jego obrazów rozproszonych w zbiorach prywatnych. Zmudne badania pozwolą usystematyzować i scharakteryzować jego twórczość, rzucić ją na tło polskiej sztuki. Prace i poszukiwania jeszcze trwają, a ich ukoronowaniem będzie opracowanie katalogu i wielka wystawa.

Inny temat badawczy to wpływ sztuki japońskiej na sztukę polską w okresie Młodej Polski. Pozwala to szerzej spojrzeć na pewne pra-

dy w dziejach naszej sztuki. Cenne są wyniki prac działu etnografii zwłaszcza w dziedzinie badań nad sztuką ludową Małopolski północnej. Interesujące efekty przyniosły penetracje archeologów. Wyniki prac publikuje Muzeum Narodowe w licznych własnych wydawnictwach.

W roku jubileuszowym obchodów 70-lecia muzeum prezentuje społeczeństwu swój dorobek w kolejnych ekspozycjach. Na pierwszej zatytułowanej „Współczesna rzeźba ludowa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” znalazło się ponad 200 rzeźb 44 twórców. Kolejna wystawa, „Portret sarmacki” pozwoliła pokazać po raz pierwszy po konserwacji trwającej wiele lat, jeden z najcenniejszych w Polsce zbiorów portretów z XVII i XVIII wieku. Portrety te znajdują się obecnie w odremontowanej sali rycerskiej pałacu biskupiego.

Kulminacyjnym punktem obchodów 70-lecia kieleckiego muzeum będzie spotkanie ludzi kultury i sztuki w kieleckim pałacu w poniedziałek 9 października o godz. 10. Wśród pracowników Muzeum Narodowego będą m.in. najstarsi stażem Jan Fit i Józef Jasonek. Najdłużej związani z kielecką placówką muzealną pracownicy naukowcy to m.in. mgr Janusz Kuczyński, mgr Zygmunt Wł. Pyzik i mgr Barbara Modrzejewska.

Tego samego dnia w salach wystaw czasowych przy placu Partyzantów otwarta zostanie wystawa „Muzeum — skarbnicą dóbr kultury. Nowe zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach 1968—1978”.

W ciągu ostatnich 10-lecia muzeum w Kielcach wzbogaciło się o ponad 10 tys. obiektów zabytkowych. Wśród zbiorów sztuki najpocześniejsze miejsce zajmują obrazy gromadzone z myślą o stałym wzbogacaniu galerii malarstwa polskiego, a wśród nich portret Tadeusza Kościuszki pędzla J. Grassiego, „Taniec Salome” M. Gottlieba, obrazy J. Chelmońskiego, St. Wyspiańskiego, A. Giermskiego, J. Pankiewicza, S. I. Witkiewicza i innych. Piękna jest kolekcja zabytkowych szkieł od XVII do XIX wieku, zestawy porcelany. Zaprezentowano na wystawie zabytki historyczne, odkrycia z dziedziny archeologii.

JULIUSZ JAN BRAUN

ez retuszu

Tyraliarę... na rydza!?

Tematem dominującym w jesiennych rodawkach rozmowach stały się grzyby. Od nich zaczyna się wszystkie pogawki i na nich kończą. W każdym miejscu i okolicznościach, wśród znanych i między nieznajomymi, w pociągach lub autobusach jeśli się zaczyna rozmowa, to niechybnie zajdzie na grzyby. Takie jakieś szaleństwo ogarnęło naród z tymi grzybami. Kto może, jedzie na nimi, pokonując nawet stukilometrowe odległości (w jedną stronę), nie bacząc na nieporogę, deszcz, błoto i zimno, na igraszkę z losiem, bo najdzie co, albo i nie znajdzie, albo coś, albo nie, albo takie, że wyprawa nie warta była zachodu i kosztu. Kto zasię nie może, to albo słuchać będzie z zazdrością albo pójdzie na targ i chyba kubi. Ceny wprawdzie paskarskie i nie wiadomo czy tym i przez kogo dyktowane, ciekawe byłoby dojść tego, rzekłbym, jedyny pasek oficjalny i dozwolony, ale kupi i pomyśli: tyle by mnie może akurat kosztowała benzyna, gdybym pojechał sam. Taka jest prawda.

I musi grać w tym chyba jakaś żyłka hazardu zawsze w człowieku drzemąca, teraz, w jesieni czas budzona okolicznościami, inaczej wytumaniony sobie tego nie można. Cóż jest bowiem grzyb na co ich tyle nimi kuszonemu? Ani to potrawa codziennego stołu, ani zdrowiu nieodzowny. Ileż można go zjeść w postaci marynaty, jako dodatek do ograniczonego spożycia, dwóch ich wszakże do barszczu dać się nie godzi. Gdzież mu w porównaniu z takimi owocami,

marze pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, a mimo to te ostatnie o ileż mniejszej zażywają sławy. Nikt się po nie nie ciśnie, ani długich podróży nie przedsięwzięje; owej żytki hazardu, jak widać, nie zaspokajają.

A ileż przy tym szkody lasy ponoszą, chociaż ostatnio widać większą kulturę grzybobrania niż dawniej; każdy chodzą z nożykiem, ładnie wytnie co znajdzie. Ale nadal trwają najazdy grupowe. Ich uczestnicy, tyraliarę puszczają, wymłóca wszystko dookoła: Zdeptane poszycie, krzaki polamane, śmietniko na trasie. Bilans ujemny dla środowiska naturalnego — godzi się przypominać co roku.

Przypominać zaś się godzi także dlatego, aby masowe grzybobrania nie wytrębiły grzybów zupełnie, bo mimo ich tegorocznej obfitości — trafia się ich coraz mniej, i mniej, i mniej. Może niedługo wymagać będą i czasowej ochrony jak zwierzęta mająca swoje okresy, gdy jej tknąć nie wolno. Wszystko bowiem powoli zaczyna domagać się racjonalnej opieki. Póki co, zachowajmy się rozsądnie: nie niszczyć tego, co nam w lesie nieprzeżydatne, bo i to ma swoje znaczenie, nie niszczyć bezmyślnie grzybów starych, do koszyka już niezdatnych; z nich powstaną w przyszłym roku nowe.

Trzebaż bowiem nie przebiegając może nas i ucieszy, ale spowoduje, że wkrótce nie będziemy mieli do barszczu nawet i tego jednego grzyba. OMIKRON

Kieleccy rewolucjoniści (II)

Franciszek Loeffler

Urodził się 4 września 1874 r. w Kielcach, w rodzinie mieszczańskiej. Uczył się w kieleckim gimnazjum filologicznym, a następnie pracował jako księgowy w kieleckiej fabryce obróbki marmurów. W 1894 r. wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, należał do jej organizatorów i czołowych działaczy, reprezentując nurt lewicowy partii. Wchodził w skład Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS. Uwieczony w 1898 r. dostaje się do słynnego X pawilonu Cytadeli Warszawskiej, gdzie przebywał przez 7 miesięcy.

Po powrocie do Kielc współorganizuje górniczy związek zawodowy, który nosi nazwę „Stowarzyszenie Górników w Kielcach”. Jednocześnie współpracuje z pismami: „Robotnik” i „Jedność Robotnicza” (organ PPS Frakcji Rewolucyjnej).

Brał czynny udział w rewolucji 1905 r., a później poświęcił się pracy kulturalno-oświatowej w Kielcach współorganizując kursy dla analfabetów. Należał do współpracowników pisma „Echa Kieleckie” (1906—1907), był współorganizatorem Biblioteki Publicznej oraz kieleckiego oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej.

W latach I wojny światowej stał się jednym z najbardziej aktywnych działaczy niepodległościowych Kieleccy. Organizował wystąpienia kieleckich robotników przeciwko zabiorcom austriackim. Był redaktorem tygodnika „Ziemia Kielecka” (1914—1917), przewodniczącym Rady Okręgowej Ziemi Kieleckiej, członkiem Centralnego Komitetu Narodowego, Rady Narodowej. W 1917 r. zostaje członkiem Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Niepodległościowych, wchodzi także do Rady Miejskiej w Kielcach jako reprezentant PPS.

Jako współorganizator robotniczych związków zawodowych Franciszek Loeffler był członkiem Rady Związków Zawodowych Ziemi Kieleckiej. Równocześnie należał do stowarzyszenia robotniczego „Społem”.

W listopadzie 1918 r. został mianowany komisarzem ludowym Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej na miasto Kielce i powiat kielecki. W styczniu 1919 r. z ramienia PPS został posłem do Sejmu z ziemi sandomierskiej i okręgu Sandomierz — Opatów — Ilza.

Zmarł 24 lutego 1919 r. w Kielcach. Jego imię nosi jedna z ulic

kieleckiego osiedla Związkowic.

Władysław Pietrzak

Urodził się w 1899 r. w Kielcach. Początkowo sympatyzuje, a od 1923 r. należy do Komunistycznej Partii Polski. Początkowo jest kolporterem odezw i ulotek, a w 1923 r. strajkujący robotnicy kieleckiej fabryki „Granat” wybrali go swoim delegatem. Zostaje także wybrany na delegata w kieleckiej hucie „Ludwików” dokąd przenosi się z „Granatu”, a wkrótce hutnicy wybierają go także na przewodniczącego Zarządu Związku Zawodowego Metalowców Oddział w Kielcach. W 1924 r. został wybrany sekretarzem koła KPP w hucie, a w rok później wchodzi w skład Komitetu Dzielnicy KPP w Kielcach, z ramienia którego z powodzeniem prowadzi kampanię wyborczą do Kasy Chorych w Kielcach — zostaje także członkiem jej kierownictwa.

W lutym 1927 r. zostaje wybrany delegatem na IV Zjazd KPP w Moskwie. W następnym roku powierzono mu funkcję członka egzekutywy Komitetu Okręgowego KPP Kielce — Radom. Aresztowany — w lutym 1930 r. Sąd Okręgowy w Kielcach skazuje go za działalność w KPP na 4 lata więzienia.

Po odbyciu kary bezskutecznie poszukuje pracy. Pracuje dorywczo w Skarżysku. Kielcach, później jako cieśla w budownictwie.

Okres okupacji spędził na terenie Związku Radzieckiego. Po wyzwoleniu rozpoczyna działalność polityczną w Kielcach, a następnie opuszcza swoje rodzinne miasto i wyjeżdża do Warszawy. Pozostaje wierny działalności związkowej — pracuje w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców. Zmarł w 1972 r. w Warszawie.

Stanisław Sowiński

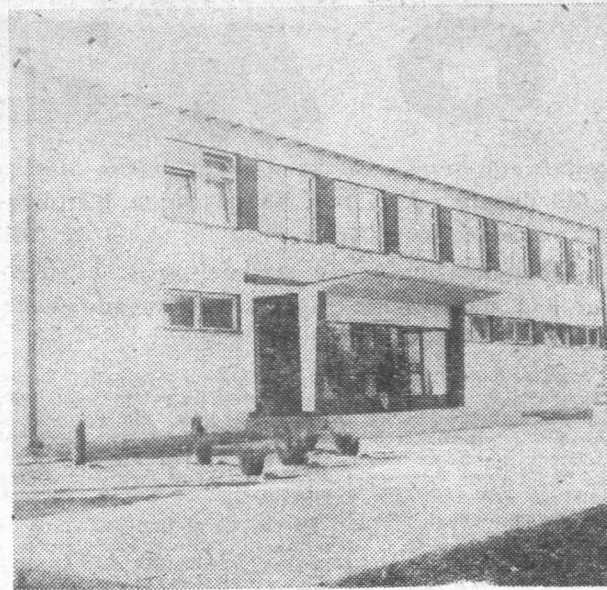
Jednym z pięciu wywiezionych 8 marca 1938 roku do Berezki rewolucjonistów był Stanisław Sowiński. Zachowywał się tam godnie i nie ugięty, za co został wraz z więźniami ze Śląska — Józefem Krupą — ukarany (jako pierwszy w obozie) przebyciem tzw. „drogi Stalina”. Była to droga wokół placu ćwiczeń, wysypana potłuczoną cegłą, którą trzeba było przebiec na kłęczkach z obnażonymi kolanami. Stanisław Sowiński przetrwał Berezę, ale w latach okupacji aresztowany — zginął w obozie Gross-Rosen. (Opracowano na podstawie materiałów zebranych przez Zenona Łysaka.

Cenne dokumenty

Interesujące dokumenty i materiały, odnoszące się do walki rewolucyjnej Polaków w 1918—1919 r., odnaleziono w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Skierniewicach.

Skompletowany zbiór zawiera m.in. materiały komitetu organizacyjnego I Zjazdu Rady Delegatów Robotniczych, protokoły posiedzeń narad RDR w większych miastach, ich rezolucje i odezwy. Do cennych należy deklaracja utworzonej ze zjednoczenia SDKPiU i PPS-Lewicy — Komunistycznej Partii Robotniczej Polski odczytana na posiedzeniu RDR w Żyrardowie.

(PAP)



Osiedlowy Dom Kultury przy ul. Wspólnej w Ostrowcu
Fot. Jerzy Bucze

W Ostrowcu i gdzie indziej

Przybudówki dla kultury

Gdy w dużej sali trwa-
ła jeszcze uroczysta inau-
guracja w holu co pewien
czas padały prośby: pro-
szę państwa, proszę nie
rozmawiać, tam przecież
wszystko słychać.

to był pierwszy, jakże gło-
śny sygnał, że otwierany
właśnie z wielką pompą O-
siedlowy Dom Kultury w Ostrow-
cu nie jest jednak obiektem naj-
bardziej udanym. Minęły już
pierwsze zachwyty, że oto do-
robiliśmy się w województwie
nowego przybytku kultury, można
więc powiedzieć jasno: nowy dom
kultury jest obiektem zupełnie
nieudanym. Nie jest jednak wy-
jątkiem. Niefunkcjonalne budynki
placówek kulturalnych to w
województwie kieleckim — i nie
tylko kieleckim — reguła.

Wtajemniczeni twierdzą, że o-
strowiecki dom kultury miał być
pierwotnie salą gimnastyczną —
dopiero później został przepra-
jektowany. Złośliwi dodają, że
pewno budowlanym nie udało
się równo położyć podłogi, a na
co może się przydać sala z krzy-
wą podłogą? — Tylko na dom
kultury. Darujmy sobie jednak
złośliwości, bo problem jest po-
ważny. W owe budynki pakuje

się przecież wiele pieniędzy i
ludzkiego wysiłku.

Dom Kultury przy ul. Wspólnej
w Ostrowcu to duża wyłożona
drewnianą klepką sala ze sceną.
Z jednej strony przeszkloną
ścianę zasłonięto kotarami na
całej wysokości. Z drugiej —
kotary zasłaniają okna wychodzą-
ce na korytarz i piętra. Cała
reszta to właściwie przybudówka:
na parterze hol, który z salą ak-
ustycznie stanowi niemal jedną
całość i mała salka klubowa.
Na piętrze kilka pokoi, w
których ma być prowadzona za-
sadnicza działalność placówki.

Jak wykorzystać to monstrum?
Kierownictwo wpadło na genial-
ny pomysł, że skoro jest już ta-
ka sala, to trzeba powołać dwa
zespoły baletowe. Może to jest
wyjście. Osobiście jestem jed-
nak przekonany, że ten konkret-
nie obiekt służyłby społeczeństwu
znacznie lepiej jako osiedlowy
klub TKKF, gdzie można by przez
cały dzień pograć w siatkówkę,
koszykówkę, ringo, kometkę itp.
 itd. Niestety, o takim sporcie w
rekreacyjnym wydaniu nikt nie
myśli.

Dom Kultury w Ostrowcu nie
jest przykładem jedynym. Są
kluby czy domy kultury, których

budynki nie nadają się
czego. Choć może nie. Na-
się na zorganizowanie
mii. Na scenie zmieści się
rat stół przydialny i kw-
potem amatorski zespół
„zabezpiecza” (tak, to tak
nie się mówi) część arty-
Zawodowy teatr tu nie
dzie, a jeśli już, to wystaw-
kę poważnie okaleczoną. Mo-
żliwości ustawienia dek-
nie ma reflektorów, nie ma
deroby z prawdziwego
nia. Teatry małych form
sceny nie potrzebują — a ost-
odwracają się do niej sta-
chcą być blisko widza. Tak, za-
taki wcale nie chce wielki
woli wnętrza małe, przed-
Może wystawa? To już ostatni
choć i w tym przypadku
stworzyć odpowiedni nast-
at na

To o czym była mowa
wystawy, to tylko dodat-
rzeczywistej pracy. O byt-
czego naprawdę powinien
żyć dom kultury w osied-
łej miejscowości, projekto-
inwestorzy zdają się nie
Widzą tylko dwie, uboczne
cje: salę widowiskową i por-
nie. Dpm kultury powinien
czasem tworzyć warunki
nej, zróżnicowanej w
pracy kulturalnej dla
wielu osób. Każda z
ych tu grup powinna
je miejsce do spotkań. I
pomieszczenia — potrzebu-
innego balet, innego mo-
innego grupa artystów
zainteresowanych etnogr-
łośników akwarium czy
wielu innych. Dom kultu-
dzie dla nich domem
dą tu miejsce na spotka-
własnym gronie, na sprze-
ręczną biblioteczkę. Jeśli
wiąć prosto — będą się
zadomowić.

O tym projektanci
dzą? Nikt nie opracował
nej koncepcji nowego
dla domu kultury. A jeśli
opracowanie takie ist-
nikt u nas z niego nie
Kształt budynku w wiel-
wach warunkuje formy
Dziś „domy kultury” to
przybudówki do sal wid-
wych, też zresztą nieud-
JULIUSZ JAN

P.S. Dyrektorowi Osied-
Domu Kultury przy ul. W-
w Ostrowcu, któremu
pracować w niełatwych
kach, życząc sukcesów

BYSZARD MAKOWSKI

Nasi sławni

Mścisław Franciszek Daniel
Godlewski urodził się 9
marca 1846 r. w Krasocinie
(daw. pow. Włoszczowa). Rodzi-
cami jego byli Korneliusz i E-
milia z Rayskich, rodzina zna-
na z patriotyzmu i działalności
społecznej. Mścisław początko-
wo uczył się w Pińczowie, a
następnie szkołę realną ukoń-
czył w 1862 r. w Kielcach.

W czasie pobytu w Kielcach
włączył się, jak wielu kolegów,
do grona młodych ludzi, którzy
walczyli z zabiorcami w imię
możliwość odzyskania niepodle-
głości przez Polskę. Wybuch
powstania styczniowego (1863)
wielu dał możliwość bezpośred-
niego udziału w walce. Mścisław
w niej również wziął udział.
Dzięki szczęśliwemu zbiegowi
okoliczności, po upadku powsta-
nia nie był poszukiwany przez
władze carskie. Przedostał się do
Warszawy i podjął studia na
wydziale prawa Warszawskiej

Szkoły Głównej (późniejszy U-
niwersytet Warszawski). Ukoń-
czył je z tytułem magistra pra-
wa i administracji. Dostał nawet
pochwale za pracę pt. „Przycz-
yny niepożytności przestęp-
stwa”. W celu pogłębienia wie-
dzy podobny kierunek nauki
podjął kolejno w Paryżu, Berli-
nie i Heidelbergu.

Po powrocie do kraju, przez
pewien czas praktykował w
różnych majątkach w pow. mie-
chowskim. W 1879 r. podjął pra-

cę aplikanta sądowego w War-
szawie. Był cenionym pracow-
nikiem, doskonale znającym
prawo. Już w 1873 r. mianowa-
no go sekretarzem Wydziału
Karnego w Komisji Sprawiedli-
wości. W trzy lata później
został podsekretarzem departa-
mentu karnego w Warszawskiej
Izbie Sądowej. Od 1880 do
1890 r. był radcą Dyrekcji Główn-
ej Towarzystwa Kredytowego
Ziemskiego.

Pracując na wielu stanowis-
kach nie zaniedbywał działalno-
ści społecznej. Od 1884 r. wcho-

dził w skład redakcji zbiorowe-
go dzieła „Pamiętnik Towarzy-
stwa Kredytowego Ziemskiego
w Królestwie Polskim”. W
1881 r. wspólnie z innymi, nale-
żał do organizatorów Kasy dr.
J. Mianowskiego, a do 1901 r.
był działaczem tej instytucji. W
działalności gospodarczej widział
możliwość poprawy życia lud-
ności. Był aktywnym członkiem
Towarzystwa Wysejgów Kon-
nych, Komitetu Dyskontowego
Banku Państwa, Towarzystwa

Sztuk Pięknych „Zachęta”. Ten
wspaniały człowiek interesował
się również tatarnictwem i roz-
wojem Zakopanego. Przyjaźnił
się z tzw. grupą zakopiańską,
do której należeli: Chalubiński,
Sabala, Krzeptowski, Roj, ks.
Stolarczyk i inni.

Do jego pozytywnej działal-
ności należy zaliczyć także pu-
blicystykę. W 1872 r. zamieścił
w „Niwie” dyskusyjny artykuł
pt. „Marzenia”, w którym wy-
powiadał poglądy młodych pozy-
tywistów. Równocześnie współ-

Wspólnik Sienkiewicza

Narodziny żołnierza

Wojsko: malowane chłopaki. Na defiladach: wspali. Sama gracia, szyk, elegancja, żołnierski wdzięk. Tomiast w koszarach dzień za dniem, od rana do wieczora, od pobudki do ciszy nocnej, praca, praca, praca, specjalistyczne wojsko — powie gen. armii Wojciech Jajlowski — jest w okresie pokoju aktywnym współtwórcą narodowych wartości. Kto był w wojsku, kto służył choćby jeden dzień, kto styka się z wojskiem nie od dziś — ten wie, czym to wojsko jest w dniu wcielania tak daleko mu do osiągnięcia tytułu „aktywnego współtwórcy narodowych wartości”.

Jeżdżą się te przyszłe „malowane chłopaki” w bardzo różnym stanie: na piesnią na ustach, choć w bucie nie żołnierską. Spiewają potrafią, przeważnie „góralską” ogólnopolską nutę. Wchodzą z bramą jak na majówkę: ota, na fali. Lecz każdy psylog szybko odczyta, że takie gęście z jednego świata w nie odbywa się nigdy o, po prostu.

Niemal natychmiast za bramą misja daje przydział, a zarazem obywatel kapral bierze szną grupę pod komendę i wodzi do miejsca zakwaterowania. Tu natomiast wszystko pwe na blysk: łóżko posłane, piękny kancik, taboret przy tu i szafeczka, szafa wypucowana. Fryzjer też gotowy, a w łazience gorąca woda. Magazyliczy: mundur — raz, buty — raz, bielizna — raz, dres — raz, kurtka polowa — raz czap — raz, pas — dwa, onuce — raz, niezbędni kubek, ręcznik. Część tamtego świata zostaje podłódze u fryzjera, inna część spływa z wodą pod krac — a ostatnia część tamtego świata zostaje zapakowana w izba, zasnurowana, załakowana, przygotowana do wysyłki.

Przygotowana do wysyłki, już ostatni akt: pożegnanie z rodziną, z przyjaciółmi, z miastem, z domem. To więcej niż temat na etiudę filmową, to temat na małe psychologiczne tium. Na niejednej przyszłej wojennej twarzy pojawia się wtedy rzewna łezka. Wreszcie, w końcu, pomału zaczyna powołać żołnierz. Już pasuje mundur, już spodnie nie leżą na nogach, już chyba noga nie żę się w bucie, już wcale nie poraża w głowie siedzi czap. Jeszcze tylko żeby lustro ukceptowało.

W pierwszej zbiórce całego podziału. To jest wojsko! Jakie to jest wojsko? — Taką jest pierwsza lekcja każdego chłopaka szefa. W wojsku szef jest szczerzy, a w wojsku szef mówi z miejsca: Do jutra musimy być wojskiem!

Wszystko teraz okazuje się kim problemem, bo to „zyska” ma na imię: dyscyplina. Na przykład: nie wolno się włożyć do łóżka, zasnurowanie buta. W pierwszym dniu dowódca wychodzi w planie godzinę na zakładanie butów. Który dowódca tego nie robi, który żołnierz tego nie nauczy, będzie w gromadzie inwalidów. Dopiero w cywilnej nocy do wojskowego buta jest zadaniem w pierwszym godzinach prawie pierwszym dla kadry. Kiedy już jest jako tako podobny żołnierz, zaczyna się długi proces kształtowania jego wnętrza. Zaczyna się wielki, bez przesady — wielki proces kształtowania człowieka. Od pierwszych chwil cała kadra zamienia się w nauczycieli, a wojsko staje się wojskiem nie nauczycielskim, ale nauczycielskim, a żołnierz nie będzie umiał.

Trzeba go zatem nauczyć na początek — obok ubierania się — również: natychmiastowego wstawania na hasło „pobudka”, natychmiastowego wychodzenia na gimnastykę, polubienia gimnastyki, mycia się, golenia, czyszczenia butów, stania łóżka, układania munduru, porządku w szafie i w szafce, pakowania plecaka, przyszywania guzików, dbania o czystość. Te umiejętności muszą stać się nawykami, muszą wejść w krew, muszą być wykonywane same z siebie.

Proces kształcenia żołnierza wymaga wiele cierpliwości i taktu od dowódców.

W wojsku żołnierz — i takie są generalne zasady pedagogiczne — musi być wdrożony do dyscypliny, bo bez dyscypliny nie ma wojska, ale nie może być poddany drylowi.

W wojsku żołnierz powinien i musi się czuć dobrze

Na jednej z pierwszych zbiórek dowódca objaśnia prawa żołnierza.

W wojsku polskim — powie dowódca — żołnierz nie może odczuć, że ktośkolwiek poniża jego ludzką godność.

W wojsku polskim — powie dowódca — wszyscy jesteśmy obywatelami.

W wojsku polskim żołnierz też jest obywatelem.

W wojsku polskim każdy przypadek poniżenia godności jest ścigany zgodnie z regulaminami, i wtedy leżą kary.

Kolejne zadanie dla kadry pododdziału: poznać jak najszybciej każdego żołnierza, ale nie formalnie, nie pobieżnie. Tu stosowana jest już od dawna jako metoda dobra, dająca dowódcy oraz żołnierzom pożytek: zwyczajna, zgoła przyjacielska rozmowa o wszystkim, rozmowa dwóch równych stron — obydwu w pozycji siedzącej. O wszystkim, czyli na przykład: o Polsce, o rodzinie bliższej i dalszej, o zainteresowaniach, o kłopotach zostawionych w domu, o kłopotach przywiezionych do wojska, o sytuacji materialnej, o polityce, sporcie, literaturze, o książkach.

W wojsku żołnierz musi także czuć w swoim dowódcy również człowieka wrażliwego, wyrozumiałego, życzliwego.

W wojsku polskim dowódca jest żołnierz na kolejnej zbiórce z dowódcą — że żołnierz nie może być sam, że mundur zobowiązuje oficera i żołnierza do solidarności, do pomocy, do koleżeństwa, do przyjaźni.

Czy żołnierze chętnie opowiadają o sobie?

Bywa różnie. Jeżeli mówią, jeżeli otwierają swoje „ja”, je-

żeli zdobywają się w tej dla nich trudnej chwili na zaufanie, wówczas tylko dobrze na tym wychodzą. Tajemnica tej rozmowy obowiązuje dowódcę niemal na wzór tajemnicy spowiedzi. Na tej podstawie dowódca i zastępca sporządzają listę żołnierskich zmartwień, kłopotów, a także spraw do załatwienia w imieniu żołnierzy. Bywa, że oficer z jednostki jedzie pod wskazany adres, załatwia sprawę żołnierzowi, interweniuje u władz.

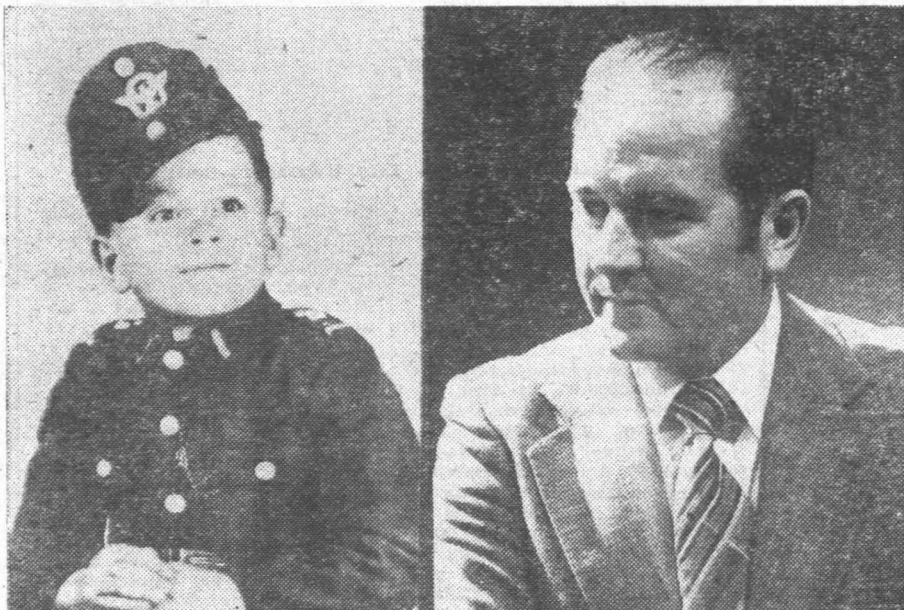
Bo obowiązkiem żołnierza — dowódca — jest wzorowa służba i w tej służbie nie mogą przeszkadzać żadne kłopoty.

Więc kiedy żołnierz staje się prawdziwym żołnierzem?

Po raz pierwszy w momencie, kiedy na uroczystej zbiórce usłyszy od swojego dowódcy:

„Wręcam wam tę broń w imieniu narodu polskiego”.

JERZY KOCHAŃSKI
(Interpress)



To zdjęcie Henryka Słotwińskiego (z lewej) oglądały miliony telewizorów. Z prawej: Henryk Słotwiński po 36 latach.



W gronie najbliższych

Spotkanie po 36 latach

Jako sześciolatek, odebrany rodzicom, chłopiec stał się maskotką niemieckiego batalionu, który składał się z wcielonych sił do wojska ludzi różnych narodowości, m.in. Polaków. Dowódcami byli oczywiście Niemcy. Wojenne losy rzuciły

go do Francji, gdzie mieszka w Grenoble do dziś.

Zwracał się do różnych instytucji, pisał z prośbą o pomoc w poszukiwaniach do prezydenta Francji. Gromadził też nieliczne i bardzo skromne materiały dotyczące jego przeszłości. Sporządził nawet z pamięci mapę okolicy, w której zamieszkiwał jako dziecko. Listy i fotografie — tylko dwie — trafiły za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża do programu „Świadkowie” i to zdecydowało o szczęśliwym zakończeniu wieletnich poszukiwań. Do telewizji zgłosili się bowiem jego rodzice Antonina i Ludwik Słotwińscy oraz... dziesięcioro rodzeństwa. 18 września nastąpiło spotkanie, na które wszyscy czekali od lat i w które przestali prawie wierzyć.

Opracowanie — CAF
Zdjęcia — Matuszewski



Spotkanie z rodzicami.

Myśli współczesne

● Ludzie (...) bardzo zlaknieni są prawdy o sobie samych i innych, prawdy w jej najdostępniejszym i najgłębszym wymiarze, zlaknieni są potwierdzenia tej prawdy przez czyny, przesycone też głębokimi treściami społecznymi, czyny, do których ludzie zdolni są zwykle w wyjątkowych sytuacjach historycznych lub społecznych, a których tak bardzo jest brak — w mniejszym, mniej heroicznym wymiarze, lecz równie niezbędnym dla zdrowia psychicznego — w życiu codziennym (...)

(prof. dr Kazimierz Dąbrowski — „ŻYCIE LITERACKIE”)

● ...Poszanowanie władzy jest obowiązkiem każdego obywatela, ale poszanowanie godności osobistej każdej jednostki jest analogicznym obowiązkiem każdego przedstawiciela władzy.

(Władysław Dziak — „ŻYCIE WARSZAWY”)

● W sensie świadomości politycznej alergologia atomowa jest zbawczą rzeczą (...) Nadwrażliwości tej nie trzeba leczyć, ale baczyć troskliwie, by nie przeminęła.

(J. Rubach-Kuczevska — „TRYBUNA LUDU”)

● W latach dojrzałych zwycięstwa odnosi się łatwiej, ale trudniej spożywać ich owoce.

(„PRZEKRÓJ”)

m o j dom

Nie zdążyliśmy się w tym roku nacieszyć latem, a tu już nadeszła jesień. Nasze posiłki muszą być teraz bardziej kaloryczne. Gdy zniechęceni wracamy do domu, z przyjemnością zjemy talerz gorącej, zawieszanej zupy. Ma znaczenie zastawienie nie tylko smaku, lecz przede wszystkim wartość odżywcza posiłku. Powinien on zawierać wszystkie niezbędne dla zdrowia składniki: białko, witaminy, sole mineralne, odpowiednią ilość tłuszczów i węglowodanów. Oto propozycja zestawu zupa — deser.

Kapuśniak na wędzoniec. 1/2 kg wędzonki lub 30 dkg kiełbasy, 3/4 kg kiszonej kapusty, włoszczyzna, liść laurowy, sól, 1 cebula, płaska łyżeczka kminku, łyżka tłuszczu, łyżka maki.

Kapustę — jeśli zbyt kwaśna — lekko przepłukać w zimnej wodzie, następnie zalać w garnku wodą, dodając przyprawy (liść kminek, sól), gotować około 45 minut. Oplukaną wędzonkę zalać wrzącą wodą, dodać włoszczyznę i gotować oddzielnie. Gdy kapusta i wędzonka prawie miękkie — połączyć razem, odejmując jedynie włoszczyznę i jeszcze gotować. Jeśli kapuśniak jest na kielbasie, dodajemy ją, gdy kapusta już prawie miękka. Ugotowane żebro czy gołonek oddzielamy z kości, mięso krajemy w kostkę i dodajemy do zupy, którą zaprawiamy rumianą zasmażką z maki i tłuszczu. Do kapuśniaka podajemy oddzielnie utłuczone ziemniaki, okraszone zrumienioną słoniną i suto posypane usiekaną zielenią.

Mus jajeczno-cytrynowy. 6 dużych jaj, 6 czubatych łyżek cukru, 2 cytryny, 2 płaskie łyżeczki żelatyny, do przybrania trochę osuszonych konfitur lub dżemu

Oddzielić starannie żółtka od białek. Żółtka ubić z cukrem, dodając sok z cytryny i otartą skórkę (przedtem cytrynę starannie wyszorować i sparzyć wrzątkiem). Żelatynę zmiełczyć w kilku łyżkach zimnej wody, po czym rozpuścić w jak najmniejszej ilości wrzątku. Ubić sztywną pianę z białek, dodać żółtka i jednocześnie po trochu, rozpuszczoną żelatynę. Lekko wymieszać i wyleżyć mus na miseczki. Pozostawić w chłodnym miejscu do stężenia. Podać — przybrać konfiturami lub dżemem.

Żenujący biznes

„Którędy można dojść na Istedgade?” — pytają przechodniów na ulicach Kopenhagi turyści. Duńczycy w pierwszej chwili jakby uszyszeli, po paru sekundach uśmiechają się i objaśniają: Istedgade? Ulica seksu? Proszę iść w tym kierunku.

Istedgade, długa ulica w pobliżu dworca kopenhaskiego, od kilku lat nadaje stolicy Danii swego rodzaju „rozgłos”. Jest to ulica sklepów z literaturą pornograficzną. Jaskrawe szyldy i okna wystawowe reklamują „towar”. Każdy tu może wejść, obejrzeć albo kupić leżące na półkach czasopisma, zdjęcia i broszury o seksie, zaś liczne kina wyświetlają filmy pornograficzne.

Wszystko zaczęło się w lipcu 1969 roku, kiedy parlament duński, na wniosek ówczesnego ministra sprawiedliwości,

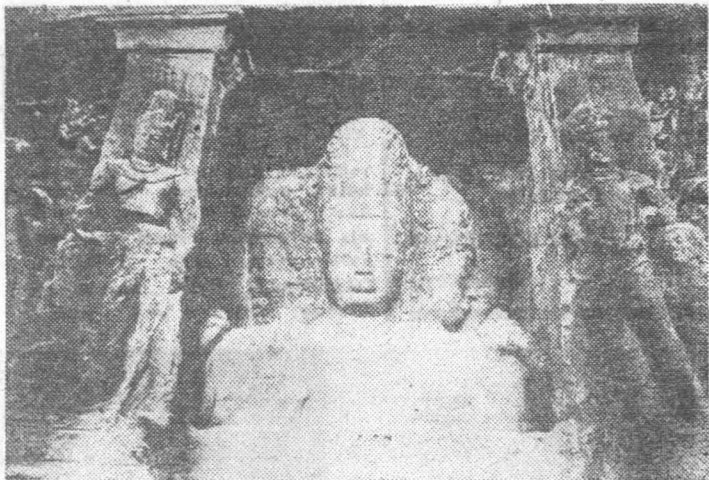
Podróże bez dewiz

Trzy twarze Elefanty

Każdego ranka z mola Apolla obok Bramy Indii i nowoczesnego, najdroższego hotelu świata „Taj Mahal”, wyruszają łodzie motorowe, wioząc setki turystów z całego świata na odległą o 10 km od Bombaju wyspę Elefantę. Niewielka ta wysepka zwana jest przez Hindusów Gharapuri. Swoją obecną nazwę otrzymała pięć wieków temu, kiedy przybyli na półwysep Portugalczycy znaleźli na jednym ze wzgórz maszyną rzeźbę słonia. Według legendy, średniowieczny król hinduski Pulakesin miał tu wykuta w skale świątynię. Wysepka kryje skarby dawnej, średniowiecznej sztuki sakralnej. Dziś jest tu sześć słynnych, skalnych świątyń hinduistycznych, poświęconych Sziwie. Są one właściwie monolityczną, olbrzymią rzeźbą — wszystko wykonano z jednej bryły kamiennej.

Każdego turystę przybywającego na wyspę uderzają dwie rzeczy: brudna, pokryta tłustymi plamami oleju woda Zatoki Bombajskiej (bliskie sąsiedztwo portu) i bogactwo, bo Elefanta jest dzisiaj wyspą turystów. Kobiety więc, za parę rupii, bardzo chętnie pozują do zdjęć, podobnie jak i ich „koleżanki” z wielkimi miedzianymi dzbanami na

głowie, którymi noszą wodę. Niewątpliwie stanowią dużą atrakcję dla fotografatorów. W połowie wysokości wzgórza, po minięciu bramy, w której kupuje się bilet i wynajmuje przewodnika, wkraczamy do głównej jaskini. Przy wejściu do świątyni stoją masywne postacie „dwarapala”, czyli strażników. Poza tymi rzeźbami jest dziedziniec z bardzo niskim, okrągłym piedestałem. Dziś stoi pusty. Kiedyś był siedliskiem byka Nandi, świętego wierzchowca Sziwy. Główne sanktuarium uderza niezwykłą prostotą i surowością. Wzrok wchodzących zatrzymuje się na umieszczonych na wprost wejścia, słynnej Maheshamurti, wielkiej rzeźbie (wysokiej na ponad sześć metrów) przedstawiającej głowę Sziwy o trzech twarzach, stąd zwana jest potocznie Trimurti — Trzy Twarze Elefanty. Pierwsza z lewej to Sziwa Ghora — niszczyiciel, z symbolami śmierci, czaszka i węzeł. Po prawej Sziwa jest przedstawiony jako Saumya — obrońca wszechświata. Medytująca środkowa twarz obrazuje Sziwę-stworzyciela.



Maheshamurti — Trzy Twarze Elefanty.

prawie tropikalna roślinność wyspy, a zwłaszcza drzewa namorzynowe.

Po wylądowaniu na Elefancie, po 120 stopniach wchodzi się na wzgórze, tą samą drogą, którą 13 wieków temu wprost do świątyni wspinali się pielgrzymi. Co wygodniejszych „saabów i memsaab”, za dwa dolary wnoszą czterech dziarskich tragarzy w wygodnych lektkach wprost do głównego sanktuarium Genesha-Gumpha.

Po drodze kobiety ubrane w zielone sari ze złotą nicią, z olbrzymimi koszmami na głowach, sprzedają rozszepcone na końcu na kształt miotełki pałeczki z drzewa „nim”, używane w Indiach jako szczoteczka do zębów. Klientów raczej

głowie, którymi noszą wodę. Niewątpliwie stanowią dużą atrakcję dla fotografatorów.

W połowie wysokości wzgórza, po minięciu bramy, w której kupuje się bilet i wynajmuje przewodnika, wkraczamy do głównej jaskini. Przy wejściu do świątyni stoją masywne postacie „dwarapala”, czyli strażników. Poza tymi rzeźbami jest dziedziniec z bardzo niskim, okrągłym piedestałem. Dziś stoi pusty. Kiedyś był siedliskiem byka Nandi, świętego wierzchowca Sziwy. Główne sanktuarium uderza niezwykłą prostotą i surowością. Wzrok wchodzących zatrzymuje się na umieszczonych na wprost wejścia, słynnej Maheshamurti, wielkiej rzeźbie (wysokiej na ponad sześć metrów) przedstawiającej głowę Sziwy o trzech twarzach, stąd zwana jest potocznie Trimurti — Trzy Twarze Elefanty. Pierwsza z lewej to Sziwa Ghora — niszczyiciel, z symbolami śmierci, czaszka i węzeł. Po prawej Sziwa jest przedstawiony jako Saumya — obrońca wszechświata. Medytująca środkowa twarz obrazuje Sziwę-stworzyciela.

Główna świątynia zawiera dziewięć rzeźbionych scen z panteonu hinduskiego. Najciekawsze przedstawiają Sziwę jako boga tańca, wykonującego kosmiczny taniec, w którym wyraża stworzenie i zniszczenie; wieloletniego Sziwę, zwi-

ęcającego demona, oraz scenę zaślubin boga z jego małżonką Parwati. Z inną rzeźbą wiąże się legenda, obrazująca znaczenie Gangesu w życiu Hindusów. Według podania, starożytny król Bhagirata, podczas odbywania pokuty za popełnione grzechy, wezwał Ganges, aby zstąpił z niebios. Rzeka zgodziła się, lecz jej zejście na ziemię groziło zniszczeniem ludzkości siłą upadku wody. Wtedy król zażądał od Sziwy, aby utrzymał spiętrzone wody w swojej głowie, na co bóg łaskawie przystał. Centralną postacią tej rzeźby jest Sziwa, wraz z trójgłową boginią Ganga. Trzy głowy symbolizują trzy święte rzeki hinduskie: Ganges, Jamunę i podziemną Saraswati. U stóp bóstwa klęczy pokutujący król, a wokół zebrane są obserwujące całą scenę boginie i bogowie.

Najmroczniejszy kąt świątyni ukrywa przedmiot największego kultu. To lingamfaliczny symbol życia i energii. Każdego ranka pierwsze promienie słońca padają na obły, kopulasto zakończony słup. Nie sposób nie dostrzec uderzającego podobieństwa jego kształtu do oddalonego o 10 km, zbudowanego na wprost świątyni reaktora atomowego Trombay. Potężna kopuła błyszczy w słońcu nad brzegiem Zatoki Bombajskiej. Po godzinnej podróży znowu możemy się znaleźć w centrum współczesności, która tak ściśle wiąże się w Indiach z wielowiekową tradycją.

DOROTA I WITOLD SIECZKO

Willa Sophii Loren na licytacji?

Włoskie władze sądowe poleciły opieczetować luksusową willę Sophii Loren i jej męża, Carlo Pontiego, położoną w odległym o 40 km od Rzymu Marino. Nakaz opieczetowania willi wydano na wniosek prawników broniących interesów Banca Commerciale Italiana. Dowodzą oni, że Sophia Loren i Carlo Ponti zalegają z długiem w wysokości 59 mln lirów, około 70 tys. dolarów. Bank wystąpił z żądaniem wystawienia willi wraz z otaczającym ją wspaniałym parkiem na licytację.

Znane małżeństwo filmowe stoi również pod zarzutem nielegalnego wywozu z Włoch dewiz oraz dzieł sztuki wartości ponad 10 mln dolarów.

USA głównym sprzedawcą broni

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu pozostają największym sprzedawcą broni na świecie. Wbrew poprzednim obietnicom administracji w sprawie ograniczenia sprzedaży broni innym krajom, rezerwy amerykańskich dostaw wojskowych za granicę stale wzrastają. W zakończonym 30 września roku finansowym 1978 Stany Zjednoczone sprzedały za granicę amerykańskiej broni i sprzętu wojskowego za rekordową sumę 13,7 mld dolarów, czyli prawie o 2,5 mld dolarów więcej niż w poprzednim roku finansowym.

Zarządzenia władz okupacyjnych — 28.XI.1939 r., Generalny gubernator dla okupowanych polskich obszarów w Krakowie — Rozporządzenie o używaniu mundurów.

„Używania mundurów lub podobnej do mundurów odzieży i oznak przez obywateli polskich w Generalnym Gubernatorstwie zakazuje się z natychmiastową mocą obowiązującą. Nieinny zakaz obejmuje szczególnie także mundury uczniów i uczennic polskich, jak również słuchaczy wszechnic polskich...”

Bez daty, Gubernator — „Wójtowie i sołtysi podajcie do wiadomości ludności wiejskiej następujące przestrogi: W ostatnim czasie pojawiły się bandy komunistyczne, które pod pozorem walki na korzyść Polaków, Was wzywają, byście wstępowali do ich band. W rzeczywistości chcą Was owinąć komunistycznymi uczynkami swym narzędziem diabelskim dla dokonywania napadów rabunkowych na spokojną ludność wiejską. Zabijają oni polskich policjantów i nie cofają się nawet przed profanowaniem



W radomDe

Niesłabnącym zainteresowaniem miasto gości, cieszący się promiskiem.

Wśród dzieł sztuki wystawiają, zwraca uwagę duży ofmiana, miśniskiej porcelany. Cech ostaj — wieczny cynowy kufel.

Kierowniczka radomskiej „De-sy”, Urszula Frejtąg nawiązała kontakty z miejscowym środowiskiem plastycznym. Na przełomie października i listopada otwarta będzie wystawa obrazów radomskich artystów. Przygotowywana jest też indywiduana wystawa* taktwa El-żbieta Lesiak. Wśród oferowanych do sprzedaży współczesnych obrazów są m.in. prace Tadeusza Hajnycha. (jbb) Zdjęcia Jerzy Burczyn



kościół. Wyłącznym ich lelem jest, przez opisane, sprowokować władze niekiedy do zastosowania środków odwetu i represji w stosunku do polskiej ludności wiejskiej. Bandy te mają tylko jeden cel, aby władze niemieckie

drodze odwetu, rozstrzelali Waszych mężów i synów, niszczyli Wasze mienie i Wasze paliły. To są jedyną tańską zamiary tych band, które w Was wprawiają, by działali dla dobra kraju, że munistycznego a w rzeczywistości na Waszą zgubę działają. Bądźcie ostrożni i dajcie wszelkich starań, aby od siebie to niebezpieczeństwo, które dla Was i Waszych rodzin może stać się najgorszym nieszczęściem. Władze

Drugi „Dar”

Jeśli armator nie będzie zbyt długo debatował nad projektem i złoży wkrótce zamówienie, to należy przypuszczać, że w maju przyszłego roku rozpocznie się budowa „Daru Młodzieży”. W takim przypadku nowa jednostka będzie gotowa w 1980 roku. Dobrze się składa, że oferta budowy polskiego żaglowca zbiega się z zamówieniem na statki żaglowe złożonym przez armatora radzieckiego.

Na biurku rzeczniaka prasowego dane techniczno-eksploatacyjne nowego żaglowca, teczka z wycinkami prasowymi oraz zobowiązaniami młodzieży z całego kraju. Jak będzie wyglądał „Dar Młodzieży”? Ma być większy i smuklejszy niż „Dar Pomorza”, którego przewyższy m.in. powierzchnią żagli, zasięgiem pływania i rozwiązaniami technicznymi.

Oto kilka danych: długość z buksprytem — 104,6 m, szerokość — 14 m, prędkość — 10 węzłów, liczba miejsc dla załogi — 40, liczba miejsc dla praktykantów — 200 (lub 150). Autonomiczność pływania: woda — 40 dni, prowiant — 30 dni, paliwo do kotła — 30 dni, paliwo do silnika głównego — 15 dni.

Na rufie planuje się 3-4 salony w stylu starogdańskim. Żaglowiec ma być skrzyżowaniem nowoczesności z tradycją. Na starym „Darze” brak klimatyzacji, odpowiednich magazynów-chłodziń oraz urządzeń do spalania śmieci. Nowy „Dar” będzie z klimatyzacją, komorami chłodniczymi, urządzeniami zapobiegającymi zanieczyszczeniu środowiska oraz z pralkami automatycznymi.

Noc dla praktykantów zapowiada się jednak taka sama

„Farmaceutyczna śmierć”

Jak podało fachowe amerykańskie pismo „Nowoczesna Medycyna”, aktualnie umiera w szpitalach jeden na 1000 pacjentów na skutek przedawkowania lub zalecenia chorem nieodpowiednich lekarstw.

Do „przodujących” pod tym względem krajów świata amerykańskie pismo zalicza USA, Włochy, Szwecję oraz Izrael. „Śmierć farmaceutyczna” — jak określa tę przyczynę zgonów pismo — najczęściej zdarza się przy chorobach serca i układu krążenia.

głupim politycznym, złośliwie rozpowszechnionym pogłoskom... Jeśli ilość ochotników nie wystarczy do zaspokojenia nałożonego kontyngentu, winni sołtyśi złożyć listę imienną tych osób, które mogą jechać na roboty do Rzeszy...”

jak na dawnych żaglowcach. Początkowo myślano nawet o kabinach, ale byłyby to małe kłitki lub skoszarowane sypialnie z kojami. Zdecydowano się wreszcie na tradycyjne hamaki zawieszane pod sufitem. Praktykanek dni i noce będą okresem bez wygód.

(as)

Chirurg z Turkmenii

Młodość Narmurada Taczmuradowa zbiegała się z pierwszymi latami rządów radzieckich, kiedy turkmeński chłopci małorolni łączyli się w gospodarstwa kolektywne, żeby wspólnymi siłami uprawiać ziemię i hodować bydło. Pojedynczo nie wyrwaliby się z odwiecznej biedy. Narmurad Taczmuradow był jednym z pierwszych, którzy tworzyli kolchozy. Kiedy pojawiły się pierwsze ciągniki rozpoczęli na nich pracę.

Od dzieciństwa marzył jednak o zawodzie lekarza — chciał leczyć ludzi. Do rewolucji marzenia te były nierealne. Dopiero rząd radziecki otworzył dro-

Luki asortymentowe RPA

Przez długie lata wyspecjalizowane koncerny amerykańskie panowały na zachodnim rynku sprzętu wieziennego, zaopatrując dyktatorskie reżimy w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej w klatki dla dzikich zwierząt zaadaptowane na cele, w kajdanki i wyposażenie izb tortur. Pod presją światowej opinii trzeba było jednak zwinąć intratny biznes eksportowy. Jeszcze w maju rasiści południowoafrykańscy otrzymali z USA poważną lecz ostatnią już partię tego towaru i w sierpniu odeszuli pierwsze luki asortymentowe. Władze policyjne RPA rozpięły więc ostatnio międzynarodowy przetarg na dostawę kilkuset kajdan na nogi, z łańcuchem o znormalizowanej długości 91,4 cm, niezawodnymi zamkami i zapasowymi kluczami. Pierwszeństwo będą miały oferty krajowych producentów.

(PAI)

— „Rozporządzenie o przeimianowaniu ulic i zawieszaniu nowych szyldów ulicznych. Al. Legionów — Reichstrasse (ul. Rzeszy), Al. 3 Maja — Kastanien-Allee (Al. Kasztanów), ul. Sobieskiego — Verlaengerte-Station Allee (Al. na Stadion), ul. Czarnieckiego — Erika Strasse (Wrzosowa), ul. Dąbrowska — Feigenblattgasse (Figowego Liścia), ul. Focha — Breite Strasse (Szeroka), ul. Głowackiego — Bazarstrasse (Bazarowa), ul. Husarska — Frieden Strasse (ul. Pokojowa), ul. Jasna — Gruens-pangasse (ul. Zaśniedziała), ul. Kilińskiego — Rathausstrasse (Ratuszowa), ul. Kopernika — Thorner Strasse (Toruńska), ul. Mickiewicza — Marktstrasse (Rynkowa), ul. Poieszka — Treifegasse (Trefna), ul. Sienkiewicza — Bahnhofstrasse (Kolejowa), ul. Warszawska — Radomer Strasse (Radomska), Plac Piłsudskiego — Adolf Hitler Platz, Plac Wolności — Markt-platz — Rynek”.

(Z akt Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach wybrał JERZY SZCZEPAŃSKI).

Geografowie już od dawna uważali dziwną okoliczność, dotyczącą wysp i wysepek otaczających Wielką Brytanię. Otóż Walia otoczona jest 12

?

wyspami, Anglia — 24, Irlandia — 52, a Szkocja — aż 365. Liczby te odpowiadają liczbie miesięcy, tygodni i dni w roku. Wyspy... kalendarzem?

Ed McBain

Jedną nogą w grobie



Z teki Alfreda Hitchcocka

7

— A co było, gdy wrócił?
— Tak, w tym czasie sobie to przemyślałem. Gdy znów wrócił, powiedziałem mu, że na pewno wskaże Cordella. I zeszłem z nim w dół do takiego pijaczyny wermutowego, który Bóg wie od kiedy leżał w wejściu. I powiedziałem mu „to on”. I natychmiast błyskawicznie pobiegłem schodami w górę.

— Jesteś prawdziwą świnią, „Piggy”. Kogo mu wskazałeś? Podpisałeś tym samym na niego wyrok śmierci.
— Jakiegoś włóczęgę, Matt. Nie znałem go. I co to w końcu znaczy, jeden włóczęga mniej lub więcej? Pięćset to przecież masa forsy... Zamierzyłem się krótko i wwierciłem moją pięść na głębokość talerza w żołądek „Piggy’ego”. Poleciał w tył na ścianę i na twarzy zrobił się całkiem czerwony.

— Dlaczego powiedziałeś glinom, że ja jestem tym trupem?
„Piggy” rozpaczliwie walczył o powietrze.

8

— Aby... aby się zabezpieczyć. Ten... ten facet wyglądał doprawdy niebezpiecznie. Musiałem ciągnąć do końca.

— Wiesz, co teraz zrobię, „Piggy”?
— C...co, Matt?

— Poszukam tego faceta, który chciał mnie mieć martwego. Poszukam tego faceta i potem mu powiem, że ty mu umyślnie pokazałeś fałszywego. Najpierw stłukę go na zielono i sino, a potem poślę go do ciebie z powrotem.

— Matt... — Okłapił z szeroko rozwartymi oczami; tłuszczyk galareto- wato drżał na jego ciele.

— Do zobaczenia, „Piggy”.
Szybko zbiegłem ze schodów i musiałem zmruczyć oczy, gdy nagle znalazłem się w świetle słońca. O blisko 12 metrów stał zaparkowany długi, czarny „buick”. Jego przednie drzwi otworzyły się. Z wozu wysiadł olbrzymi facet w zielonej sportowej kurtce i siedł w moim kierunku. Pod jego pachą coś wy-

9

bruszało kurtkę. Poszedłem w przeciwnym kierunku.

On przyspieszył kroku i niemal zaraz znalazł się przy mnie. Początkowo uważałem go za glinę, a z tymi nie chciałem mieć więcej kłopotu, przede wszystkim po morderstwie w wejściu do hotelu „Piggy’ego”. Szedłem dalej nie odwracając głowy.

— Powiem to tylko raz, Cordell — szepnął. — Mam pod pachą trzydziestkę ósemkę. Potrafię się z tym obchodzić. Jeszcze jeden krok, a robaki będą miały ucztę.

Stałem i popatrzyłem na niego. Był bardzo wysoki i miał okragłą piegawatą twarz. Nosił okulary słoneczne i wydawał mi się narkomanem, ale może miał już od urodzenia tak komiczne oczy.

— Co jest? — zapytałem.

— Obróć się i idź do „buicka”. To z trzydziestką ósemką jest nader aktualne. Rozmawiać będziemy później.

— Ma pan atut w ręce — powiedziałem.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

KIRA PATAKI (APN)

„Desie”

esowa także odwiedzają- cieszysy” przy ulicy Ze-

wystąpił czasie do sprze- żużu ofmana. Sporo jest y. Cech osiągnął XVIII- fel.

rozpoznali zamiary ich prowokatorów i obieć, aby polscy rolnicy nie padli ofiarą ich szatańskich planów... 2 r. Der Kreishaupt-Końskie

w zwierciadle dokumentów

kazówki dla wójtów i w dziedzinie ujęcia w dla Rzeszy — Prze- on Polaków i Polek obecnie w Rzeszy. Sa o- scy bardzo zadowoleni. ch do swych krewnych raj, że w Rzeszy powodzi bardzo dobrze. To samo wili urlopowcy swoim doh. Znamienne jest, że od- plopowiec wrócił do Rze- ajmniej z dwoma zwer- ni przez siebie robotni- najdając tym samym kłam

4.VI.1941 r., Der Stadthaupt-mann Kielce

— „Polskie zakłady gastronomiczne winne dla swoich gości wydawać potrawy jednogarnkowe. Niemcom uczęszczanie do tych zakładów jest zakazane. Pobieranie odinków z kart na mięso i tłuszczy jest polskim zakładom gastronomicznym zakazane”.

5.VI.1941 r., Der Stadthaupt-mann Kielce

(Z akt Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach wybrał JERZY SZCZEPAŃSKI).

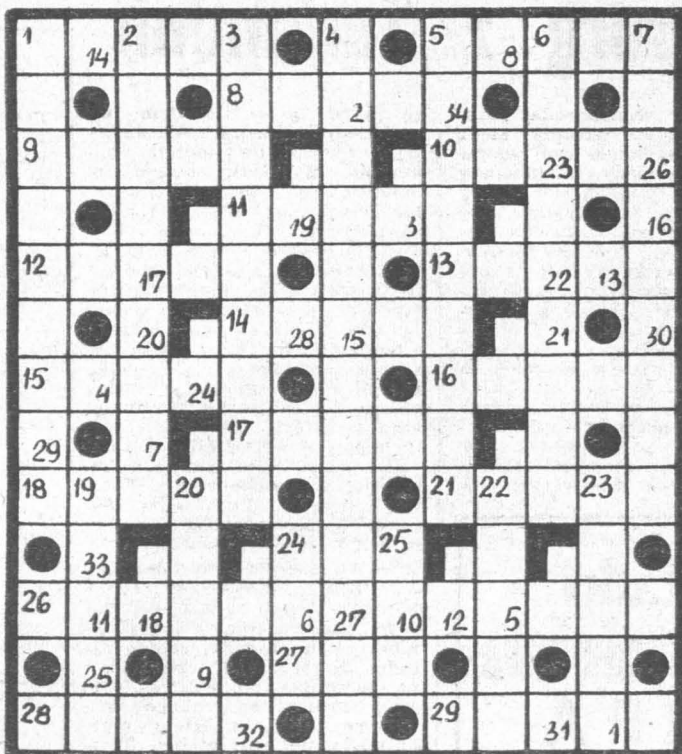
Krzyżówka

(z hasłem — nr 226)

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z krótkich ponomerowanych dodatkowo w prawym dolnym rogu czytane w kolejności odpowiadających im liczb dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 1. spokój, brak nalu, 5. małe dziecko, 8. pień zranionego drzewa, 9. poeta indyjski, autor słynnych stu sanskryckich kunsztownych aforyzmów o treści erotycznej, 10. do czerpania zupy, 11. taniec towarzyski pochodzenia brazylijskiego, 12. Indianin z Ameryki Pn., z grupy Atapasków, 13. starcie zbrojne, 14. lewatywa, 15. urządzenie do sortowania ziarna zbóż, 16. namiot używany przez koczownicze plemiona pasterzy w północnej i środkowej Azji, 17. najkrótszy i najgrubszy palec ręki, 18. wielka, okazała galera, 21. arabskie konie czystej krwi, 24. z podgrupy platynowców, 26. postawa życiowa, sposób postępowania właściwy donkiszotowi, 27. uroczystość, ceremonia, 28. smaczny napój, 29. część rekojęści ochraniająca dłoń i przegub szermierza.

PIONOWO: 1. zespół cech moralnych człowieka, 2. szata-

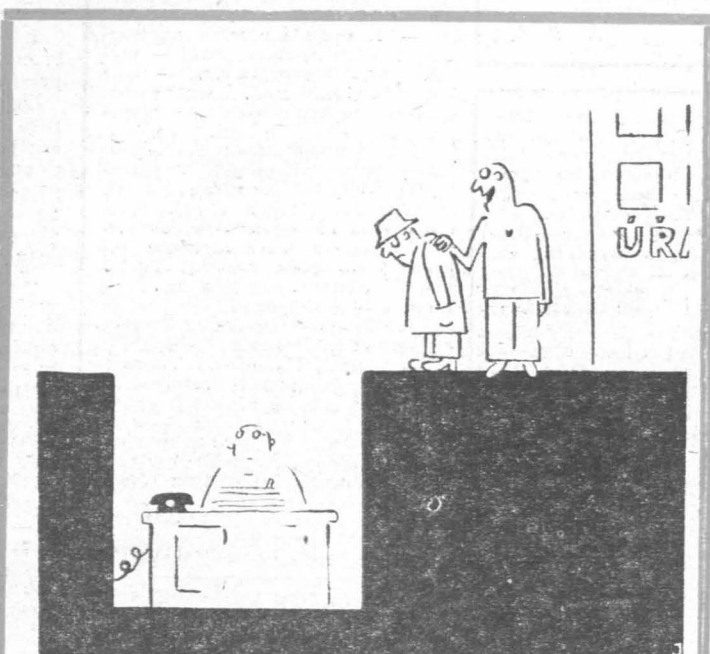


Rozwiązanie główne: „Nowe dobrodziejstwa nie zacierają starych obelg”.

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:

- nr 204 — Sławomir Pomagański (Radom) i Irena Górąj (Starachowice);
- nr 205 — Janusz Stępień (Kielce) i Maria Grądziel (Radom);
- nr 206 — Bartłomiej Bomba (Łagów) i Teresa Chabier (Końskie);
- nr 207 — Kazimiera Kargul (Starachowice) i Jerzy Łukawski (Kielce);
- nr 208 — Grażyna Armada (Kielce) i Henryk Kapelus (Bukowa);
- nr 209 — Ryszard Kołtułowicz (Radom), Krzysztof Woźniak (Kielce) i Edward Przebieczak (Kielce).



— Popatrzcie, jak obniżyliśmy u nas nadmierną administrację!

„ECHO DNIA”
Kupon nr 226

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 209

POZIOMO: cyprys, gąsiorek, obrzydzenie, rurka, hrabia, Alpy, tusza, antena, kawon, Anapa, pastor, sklep, imak, parada, agape, Częstochowa, atanażja, antaba.

PIONOWO: chochlik, portal, sadza, gleba, iperyt, regresja, Kanada, Iwan, luneta, atrapa, walcarka, aria, ambasada, szansa, piecza, jagoda, kusza, praca.

Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 8 do 14 października 1978 roku

Za ten mini-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć — chciecie to czytać.

KOZIOROZEC (ur. 22.XII.—20.I.)

Możesz teraz sam wybrać sposób postępowania. Przeciwnicy wyczerpują argumenty i ustępują przed faktami. Drobne przeciwności już nie zmieniają gu rzeczy. Osiągnąłeś całkowity sukces, ale nie daj tego odczuć otoczeniu. W nadchodzącym tygodniu przynajmniej wszelkie przeszkody. Jeśli niektórzy chcą zmienić zajęcia, droga wolna: możesz to zrobić zaraz. Osoby planujące małżeństwo też już nie muszą zwlekać. Samotne Koziorożce, jeśli nie masz teraz kogoś z kim się zaprzyjaźniać, w przyszłości zaślubią prawdopodobnie krewnego tej osoby.

WODNIK (ur. 21.I.—18.II.)

Popelnisz poważny błąd, jeśli dasz się teraz namówić na zmianę pracy lub pobytu. Zamiast tego pomyśl o uatrakcyjnieniu swych obowiązków. Monotonie pracy może przerwać nawet niewielkie usprawnienie (wyniki). Dla niektórych z Was obecne okoliczności nie są przyjemne, ale nie sprowadzają obowiązków. W ostatnich dniach tygodnia będziesz miał pracę i spotkań towarzyskich. Ich uczestnikiem będzie także osoba do której czujesz antypatię. Staraj się o tym chwilowo zapomnieć, żeby nie psuć sobie i innym.

RYBY (ur. 19.II.—20.III.)

Niektórych z Was pochłonięła praca zawodowa bardzo ważne obowiązki. Praca nad nimi da Ci wiele satysfakcji. Wszyscy współpracownicy staną się sokości zadania. Z własnej inicjatywy zrobisz więcej niż zakładano. W Was, urodzonych w dniach od 20 do 26 lutego musi podejść możliwa najszybciej do trudnych spraw rodzinnych z całą odpowiedzialnością. O której nie lubisz będzie Ci pomocna. Jeśli nie stropedujesz jej dobrych Czekaj Ci przymusowe domatorstwo, wieczory z książką lub przed telewizorem i nic poza cierpliwością, na to nie poradzisz.

BARAN (ur. 21.III.—20.IV.)

Wielu z Was będzie mile zaskoczonych, bo szansa na którą już nie liczyliście się realna. Nie rozgłaszaj tego, póki rzecz nie przybierze konkretnych kształtów. Dla zakochanych okazja do wypróbowania uczuć. Niektórzy z Was, szczególnie osoby młode, będą zadowolone z nowego otoczenia, ale pod warunkiem, że wymaga czasu i doświadczenia. Kredyt sympatii i zaufania także nie da, choć bywają wyjątki. Z nimi też trzeba się liczyć. Licz się także ze współpracownikami, szczególnie osobami starszymi. Ucz się od nich sumiennie czerp wiedzę z ich bogatych doświadczeń.

BYK (ur. 21.IV.—20.V.)

Monotonna praca na którą tak często narzekasz, otworzy przed Tobą zupełnie nowe perspektywy. Two plany życiowe nabiorą nowych rumieńców. W zawodnictwo w pracy, w którym powinienś uczestniczyć, przyniesie Ci większą od oczekiwanego. Niektórych z Was urodzonych w dniach od 29 kwietnia czeka wkrótce spotkanie ze starszą osobą o trudnym usposobieniu. Na pewno nie sprawi Ci to przyjemności, ale zamiast myśleć o uniknięciu, zastanów się raczej nad tym, jak się zachować, aby nie zrazić. Nie staraj się także robić dobrej miny do złej gry.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V.—21.VI.)

Szerzy zakres odpowiedzialności podnieś Twój autorytet w grupie rówieśników. W domu reakcja może być inna. Staraj się wynagrodzić rodzinie czasu większą czułością i zainteresowaniem. Pretensje sąsiada lub osoby z bliskiego otoczenia wyprowadzają niektórych z Was z równowagi. Dotąd unikaliście starć, lecz czucie że łada dzień przebieżesz i stracisz panowanie nad sobą. Upamiętnij jednak moment krytyczny i kłótnię, ale stanowczo powiedz jak oceniasz takie postępowanie. Gotuj się na niewybredne wymówki.

RAK (ur. 22.VI.—22.VII.)

Wielu z Was pochłonięła ważna i odpowiedzialna robota. Jeśli jesteś w związku małżeńskim nie unikniesz w nadchodzącym tygodniu konfliktu. Partner lubi, aby ktoś lub coś ograniczało jego swobodę działania. Twoje pretensje mimo iż zrozumiałe, nie powinny zmieniać postanowień. Jeśli zamierzasz, których z Was urodzonych w pierwszej dekadzie lipca miałyby się urzeczywistnić, wówczas mogą zaszkodzić Tobie i innym. Lepiej z nich zrezygnować i pełnić wolny czas dodatkową robotą. Nie odgrywaj się na członkach rodziny za chwilowe niepowodzenia.

LEW (ur. 23.VII.—23.VIII.)

W nadchodzącym tygodniu zdarzą się przykre sprawy w pracy zawodowej, na które wielu z Was nie będzie miało wpływu. To będzie Cię gnębić i niepokoić. Nie twierdź jednak, że Ty jeden potrafisz słusznie osądzić kogoś na Okaz więcej zaufania do współpracowników z młodego pokolenia. To Malarstwu, da, że brak im jeszcze doświadczenia, ale nie obciążaj ich rutyną, z którą Ci wiadomo, doradczymi w sytuacjach nietypowych. Nowy przyjaciel, który sobie wdzięczność osób płci obojga urodzonych w dniach od 8 do 12 sierpnia, lego rady pomogą Ci wiele zrozumieć.

PANNA (ur. 24.VIII.—23.IX.)

Niektórych z Was czeka ważne spotkanie w większym gronie. Po nim nastąpi zmiany, które spełnią Twoje oczekiwania. Będziesz należał do wyjątków i doceniany. Kłopoty najbliższych współpracowników trwać będą przez pewien czas, więc atmosfera nie od razu się uspokoi. Dla urodzonych w dniach od 17 do 20 września nadchodzą dni upłyną pod znakiem walki zawodniczej i konkurencji. Walka zapowiada się twardo, ale możesz na siły przystąpić. Podtrzymuj Cię i lojalnie wspomogą. Mimo to pamiętaj, że zwycięża się nie tylko na polu walki, lecz i na polu ugody i porozumienia.

WAGA (ur. 24.IX.—23.X.)

Być może, że przełożeni zaproponują Ci w nadchodzącym tygodniu dzienną robotę. Jeśli odmówisz, sprawa się wprawdzie odwiecie, ale nie cze. Zgódź się więc, zastrzegając sobie czas na przygotowanie się do funkcji. Wielu z Was, urodzonych w pierwszej dekadzie października, rozszkoleni, jeśli uda, że nie dostrzeżesz tego, co ich obecnie wyprowadza z równowagi. Znajdź coś co Ci dostarczy nowych wrażeń, np. zainteresuj dobrą książką, filmem, spektaklem teatralnym. Zadbaj o siebie, pomyśl o swojej fryzurze, zmianie stylu ubierania itp. Wpłyń na to zmianę Twojego nosa.

SKORPION (ur. 24.X.—23.XI.)

W pracy wykazać możesz teraz pełną aktywność, a więc „całą naprzód” wystarczającą zdolności i orientacją. Musisz się wyjątkowo przyłożyć, żeby osiągnąć znaczące wyniki. Zrób to. Obecne układy sprzyjają szybkim postępom. Wielu z Was, urodzonych w dniach od 27 do 29 października będzie wchodzić w ścisły kontakt z osobą, która ich oczarowała. Niestety, uda się tylko nielicznym. Pozostałym nie warto być nachalnym, bo narażają się na kłótnie i popsują stosunki w rodzinie. Zainteresuj się bardziej wnikliwie nymi sprawami partnera.

STRZELEC (ur. 23.XI.—21.XII.)

Nie zajmuj się tyłoma sprawami naraz. Twoja zasada: im więcej na siebie, tym więcej robisz, jest statystycznie poprawna. Sek w tym, jak i czy pierwszeństwo mają sprawy najważniejsze. Inaczej rzecz jest efektywna. Niektórych z Was, urodzonych w dniach od 7 do 9 grudnia opanował projekt dalekiego i długiego wyjazdu. Póki jednak jesteś w kraju, zajmij się pracą i załatwieniem tych wszystkich spraw, które Cię na Ciebie. W życiu rodzinnym masz kilka spraw do uzgodnienia z partnerem. Nie odwołuj ich w nieskończoność.

MANEKIN

— Proszę pana, obserwuję pana od kilku minut i nie rozumiem dlaczego rozmawia pan z manekinem.

— A skąd mam wiedzieć, że to manekin, a nie ekspedientka. Też stoi i nie odpowiada?

G. Siewiorek
Jędrzejów

RZECZ NORMALNA

— Jak to się dzieje, że dwa palce masz czyste a całe dłonie brudne?

— A bo ja, panie profesorze, zawsze na tych palcach gwizdę na mojego psa.

Z. Siudak
Kielce

NIEUFNOŚĆ

— Proszę mi pożyczyć tysiąc złotych. Oddam za tydzień. Ma pan słowo uczciwego człowieka.

— Zgoda, przyjdź pan jutro z tym uczciwym człowiekiem.

J. Miancki
Kielce

POWODZENIE

— Setki razy proponowano mi wyjście za mąż...

— A kto ci proponował?

— Tatus i mamusia.

B. Żyła
Radom

W SZKOLE

— Kowalski, jeśli masz przed sobą południe, po lewej ręce wschód a po prawej zachód, to co masz w tyle?

— Nie powiem, bo się wstydzę.

R. Zawisza
Starachowice

Nagrodę za najlepszą, naszym zdaniem, anegdotę otrzymuje w tym tygodniu Beata Żyła z Radomia.

NUMER 226

ED STRONA 8

Leopold Lewicki
(ur. 1906 r.)



Fot. H. Pieczul

Pejzaż zimowy z domami

Osoba Leopolda Lewickiego kieruje naszą uwagę ku niezwykle ciekawym karom współczesnego malarstwa polskiego okresu międzywojennego. Na początku lat trzydziszych krakowska ASP przeżyła niezwykle silny wstrząs. Stało się to za przyczyną grupy studentów związanej z Komunistycznym Związkiem Młodzieży, także z Komunistyczną Partią Polski. Wyraźnie postawiony został problem angażowania artysty w określoną walkę polityczną połączoną z poszukiwaniami często formalnymi. W zachowawczej krakowskiej Akademii postawa młodych musiała doprowadzić do konfliktu, którego apogeum przypadło w czasie czerwcowej wystawy szkolnej roku akademickiego 1931/32. Na wniosek ówczesnego rektora, F. Pautscha, za wytworzone prace skreślono z listy studentów H. Osostowicza. Negatywnie oceniono także prace innych studentów, w tym Lewickiego. W grafice

tego ostatniego zatytułowanej „Pogrzeb robotnika” dopatrzono się tendencji wywrotowych. Ostro przebieg walki skonsolidował część młodzieży, prowadząc później w dalszej konsekwencji do zawiązania w roku 1933 ostatniego awangardowego stowarzyszenia okresu międzywojennego: „Grupy Krakowskiej”. Jej sztukę cechowało widzenie syntetyczne, stosowanie skrótu i aluzji. Wahali się między sztuką przedstawiającą a abstrakcją, nawiązywali do kubizmu syntetycznego i konstruktoryzmu. Pod względem politycznym dążyli do komunizmu.

Aktywnym członkiem grupy był Lewicki, który stale powracał do tematyki robotniczej, czego dowodem są nie tylko obrazy, lecz także liczne akwaforty i linoryty, również te, które powstawały po drugiej wojnie światowej. W Grupie Krakowskiej istniała opinia, że Lewicki reprezentował malarstwo najbardziej radykalne. Jego propozycje formalne rozpoczynały się od realizmu, by poprzez uproszczenia i formy geometryczne około roku 1933 przejść potem do symultanicznej, kinetycznej, wielopłaszczyznowej formy.

Zakupiony pod koniec ubiegłego roku w „Desie” w Nowej Hucie „Pejzaż zimowy z domami” bezpośrednio wyprzedza rewolucję formy z 1933 roku, choć wiąże się ze wspomnianymi na wstępie wydarzeniami w Akademii Krakowskiej. Ekspresyjna i kubizująca forma płótna powstałego prawdopodobnie w roku 1932 zapowiada już ten charakterystyczny zwrot, który miał nastąpić m.in. w obrazie „Fabryka”. „Zimowy pejzaż z domami” oglądamy z ptasiej perspektywy. Strefy zabudowań piętrzą się warstwowo. Młodo-polskie reminiscencje wywołuje układ i sposób malowania drzew. Kolorystyka obrazu obraca się w kręgu tonacji ciemnych brązów i ugrów złamanych pomarańczem.

Nie będę ukrywał, że ten pierwszy obraz Lewickiego w

kieleckim Muzeum Narodowym ma istotne znaczenie w kształtowaniu właściwego profilu Galerii Malarstwa Polskiego.

AVUS

Gustaw Holoubek:

Należę do aktorów posłusznych reżyserowi

Mówi się, że Gustaw Holoubek ma absolutny słuch teatralny — dar niezwykle rzadki podobnie jak w muzyce. I dlatego tak umie przekonywać do prawd życia, objawianych na scenie. Niezależnie od tego, czy gra Mickiewiczowskiego Konrada, Sofoklesowego Edypa, Goetza w „Diablu i Panu Bogu” Sartre’a, czy też Skrzypka w „Rzeźni” Mrożka i Szekspirowskiego Króla Leara. Te dwie ostatnie wielkie kreacje przyniosły mu tegoroczną Nagrodę Państwową I stopnia.

— Na czym polega, zdaniem pana, istota sztuki aktorskiej?

— Nie chcę wdawać się w skomplikowane dywagacje o naturze tej twórczości. Jej specyfika polega na tym, iż narzędziem pracy jest sam twórca. Chciałbym tutaj zgodzić się entuzjastycznie z tym wszystkim, co Kazimierz Dejmek powiedział w ostatnim swym wywiadzie w „Polityce”. A co dotyczyło pochwały rzemiosła, czyli umiejętności. Jestem ciagle, od początku zdania, że aktorstwo jest umiejętnością, której nie tylko można, ale trzeba się nauczyć. Od stopnia doskonałości wykonywania tego zawodu zależy rezultat artystyczny. Grzechem podstawowym i największym niebezpieczeństwem aktora jest przekonanie, iż ma coś do powiedzenia z zakresu myśli i uczuć, zanim potrafi je wyrazić. Innymi słowy, zakłada ar-



CAF — Sokółowski

tyzm, zanim potrafi go sformułować.

— W jednym z wywiadów powiedział pan, że na początku przystosowywał siebie do postaci, a potem zaczął upodabniać je do siebie. Nie kryje pan na scenie swojej osobowości...

— Dojrzwienie polega na tym, iż po początkowych wzlotach duszy, tego, co nazywamy nastrojem, emocją, „wypruwaniem serca i jelit” przed publicznością, powoli ustępuje się na rzecz rozumnego spojrzenia na rzeczywistość sceniczną, na funkcję teatru. Nabiera się dystansu do własnego „geniuszu”, własnego zadufania. Rezygnuje się z własnego egoizmu, egocentryzmu, własnego przeżywania, niezależnie od widza. Zaczyna się bardziej myśleć o innych niż o sobie. Chodzi o to, aby dawać, a nie brać.

— Aktor pozostaje w przymusowym niejako związku z

reżyserem. Mówi się o konfliktach pomiędzy dwiema stronami.

— Nie należy demonizować tej walki. Jest na ogół bezkrwawa. Dawniej czasem lała się krew. Reżyser pobli aktora, albo zdesperowany aktor reżysera. Wydaje mi się, że aktor ma na ogół ochotę wypełniać wolę reżysera, a reżyserowi zależy na satysfakcji artystycznej aktora. Do konfliktu dochodzi, gdy dysproporcje między zdolnościami reżysera i aktora są zbyt duże.

Ja należę do aktorów posłusznych reżyserowi, choć często rozświeczonych.

— Gra pan jednak zawsze po swojemu...

— Trudno nie grać po swojemu. Chciałbym, za pośrednictwem każdej roli, którą gram, przekazać swój punkt widzenia. Wygląda to na mój własny sposób grania. Nie bawi mnie wychodzenie z siebie do tego stopnia, żeby mnie nikt nie poznał, przeistaczanie się w postaci, które nakreślałbym niezależnie od siebie.

— Jest pan dyrektorem Teatru Dramatycznego w Warszawie i jednocześnie jego aktorem. Zawsze to niezręczna rola przy obsadzaniu ról.

— Spotykam się z opiniami innych, że za mało gram. Nie słam się epatować swym aktorstwem teatru, którego jestem dyrektorem. Jako aktor odczuwam nawet pewien niedosyt w tym zakresie i przekornie buntuję się przeciw dyrektorowi. Być może, że powinienem się sobą — aktorem bardziej zająć.

— Najbliższe role?

— Gram Krasieńskiego w „Nocy listopadowej” Wyspiańskiego w reżyserii Macieja Prusa. A potem — zobaczymy.

Rozmawiała

BARBARA HENKEL

Kronika kulturalna

NAGRODY DLA L. PIŃKOWSKIEGO

Radomski artysta plastyk, Leon Pińkowski, otrzymał III nagrodę za swoje prace wystawione na Ogólnopolskiej Wystawie Malarstwa „Bielska Jesień” w Bielsku-Białej. Ten sam artysta zdobył wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Malarskim w Katowicach.

NOWE RADOMIANA

Władze kulturalne województwa radomskiego zapowiedziały oficjalnie wydanie kilku ciekawych pozycji regionalnych, którym wróżyliśmy duże powodzenie na rynku czytelnictwa. Drukami ukazują się m.in.: „Urbanistyka i architektura Radomia” i tom „Rocznika Muzealnego, przewodnik po miejscach pamięci narodowej oraz barwny album „Ziemia radomska” (ekr.)

„Idea i miecz”

Na planie telewizyjnym przygotowane jest widowisko wg scenariusza Bogdana Urbankowskiego i Grzegorza Królikiewicza pt. „Idea i miecz”. Akcja rozgrywa się w latach 1380—1420 i oparta jest na autentycznych wydarzeniach historycznych z dziejów Polski. Głównym tematem widowiska jest unia z Litwą i koronacja Jadwigi, a także stosunki polsko-krzyżackie. Reżyseruje Grzegorz Królikiewicz, scenografię opracował Leonard Mokicz. Wojciech Skibiński (aktor) i reżyser przez dwa miesiące jeździli po Polsce w poszukiwaniu odtwórczyni głównej roli — królowej Jadwigi. Jest to rola niezwykle trudna i odpowiedzialna, wiążąca w jedno sprawy polityczne i ludzkie wymiar zdarzeń historycznych. Po wielu próbach główną bohaterkę zagra Iłona Kardasiewicz. W roli Władysława Jagiełły wystąpi Emil Karewicz. Zawisza Czarnym będzie Jerzy Bińczycki, a obok nich udział w widowisku biorą: Tadeusz Janczar, Wirgiliusz Gryń, Zbyszek Sawan, Józef Fryźlewicz i inni.

Na zdjęciu: na planie widowiska telewizyjnego „Idea i miecz”.



CAF — Rozmysłowicz

Piątek -sobota-niedziela 6-7-8 października 1978 r.

Dzisiaj składamy życzenia
**ARTUROM
i BRUNONOM**
w sobotę
**MARIOM
i MARKOM**
w niedzielę
**PELAGIOM
i BRYGIDOM**

6. X.

W 1788 r. — rozpoczął obrady Sejm Czteroletni, na którym uchwalono Konstytucję 3 Maja.
W 1882 r. — ur. się Karol Szymanowski, kompozytor.
W 1887 r. — ur. się Charles Edouard Le Corbusier, architekt szwajcarski.
W 1889 r. — ur. się Maria Dąbrowska, pisarka.

7. X.

W 1696 r. — ur. się August III król polski.
W 1765 r. — ur. się Michał Kleofas Ogiński, kompozytor.
W 1944 r. — dekret PKWN o powołaniu Milicji Obywatelskiej.
W 1949 r. — powstała Niemiecka Republika Demokratyczna.

8. X.

W 1848 r. — ur. się Pierre Degeyter, autor tekstu „Międzynarodówki”.
W 1910 r. — zmarła Maria Konopnicka.
W 1943 r. — polski niszczyciel „Orkan” zatonił na południowy zachód od Irlandii, storpedowany przez niemiecki okręt podwodny.
W 1949 r. — zakończenia budowy Nowego Świata w Warszawie.

CODZIENNY HOROSKOP

6. X.

W pracy zawodowej wszystko przebiega bez problemów. Niektórzy liczyć mogą na wyróżnienie. Kto łamie sobie głowę nad swym życiem prywatnym, ma teraz doskonałą okazję doprowadzić tę sprawę do pomyślnego końca. Rozstrzygnij się raz jeszcze wokół siebie i zobaczysz, ile jeszcze jest spraw nieporozumienia. Twoja tw. plany egoistyczne wychodzą na dobre również Twojemu partnerowi. Nie musisz być jednak chwiejny i zmienny. Pomyśl nad swym długofalowym planem w roku przyszłym, ale nie sądz, że to co przedsięwzięsz będzie szczytem Twoich możliwości zawodowych.

7. X.

Nie brak korzystnych okazji, aby wybić się w pracy zawodowej i zdobyć sobie nazwisko. Musisz być bezwarunkowo aktywniejszy. Sporo drobnych i radosnych wiadomości. W najbliższych dniach ktoś zażąda od Ciebie decyzji. Warto wiedzieć, że w pracy zawodowej i w sprawach finansowych w przyszłości wszystko przebiegać będzie lepiej. Powinno Cię to zmotywować do jeszcze aktywniejszego działania.

8. X.

Rysują się nowe, korzystne możliwości. Powinieneś więc pomyśleć o długofalowym planie, o dobrej współpracy z przełożonymi i ze współtowarzyszami oraz o jeszcze bardziej solidnej pracy. Nie ma na tym uciepki. Twoje życie prywatne. Zresztą nie ma takich obaw. Nie ma podstaw byś był pesymistą, mimo iż minione miesiące nie były dla Ciebie łaskawe. Nie bądź jednak niewolnikiem swych myśli o nadspodziewanych sukcesach, bo i tak nie spadną Ci one z nieba. Zapracowań na nie musisz sam.

NUMER 226

STRONA 10

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — 6 i 8.X. — „Zabawa jak nigdy” — W. Saroyana, g. 19.7.X. — „Zabawa jak nigdy” — g. 12 (przedstawienie zamknięte).

KINA

„Romantica” — 6-8.X. — „Joe Valachi” — fr.-wl. kol. 1.18, g. 9 i 13.15. „Trzy dni Kondora” — USA-wl. pan. kol. 1.18, g. 14.15, 15.30, 17.45 i 20. „Moskwa” — 6.X. — „Świat Dzikiego Zachodu” — USA, pan. kol. 1.15, g. 16. „Azył” — polski, kol. 1.5, g. 18 i 20.7.X. — „Świat Dzikiego Zachodu” — g. 9, 13 i 16. „Azył” — g. 11, 18 i 20.8.X. — „Świat Dzikiego Zachodu” — g. 9, 14 i 16. Zestaw bajek pol. kol. g. 11. „Na tropie Sokola” — NRD, pan. kol. g. 12. „Azył” — 18 i 20.

„Studynie” — 6.X. — „W poszukiwaniu miłości” — ang. kol. 1.15, g. 15, 17 i 19.7.X. — „Jak daleko stąd jak blisko” — polski, kol. 1.18, g. 15, 17 i 19.8.X. — „Na tropie Sokola” — NRD, pan. kol. g. 15, 17 i 19.

„Bajka” — 6.X. — nieczynne.7-8.X. — „Nie ma sprawy” — francuski, kol. 1.15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.8.X. — dodatkowo — „Dziękuję marzenia” — ZSRR, g. 12.

„Robotnik” — 6-8.X. — „Gang Olsena wpada w szal” — duński, kol. 1.12, g. 15.15, 17.15 i 19.15.8.X. — dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 12.

„Skalka” — 6.X. — „Tomasz” — francuski, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.7-8.X. — „Sześciu” — USA, l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.8.X. — dodatkowo — „Niech żyją duchy” — CSRS, g. 11.30 i „Sześciu” — godz. 13.

„Armatury” — 8.X. — „Tajemniczy młotek” — ZSRR, kol. dub. g. 13.45. „Nie oglądaj się teraz” — ang. kol. 1.18, g. 15.15 i 17.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów w kinie „Moskwa” w godz. 12-16.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul. Buczka 37/39, numer 29-008 ul. Sienkiewicza 15

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 35 w godz. 18-22 w niedzielę — godz. 8-12 Stomatologiczna: ul. Żelazna 35 w godz. 18-22, w soboty — od godz. 18 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - Miasto 991, Kielce - Teren 992, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11, Poczta Informacje o usługach 911, Hotel „Centralny” 420-44, Informacja kolejowa 930, Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL nr tel. 420-32, osiedle Sady - 499-59, osiedle Bocianek - 456-73, Pogotowie wodno-kan. co dźwigowe elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21, sobota 8-19, tel. 518-33, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 436-72, Pogotowie telewizyjne 477-98, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23, tel. 500-65, Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20, tel. 481-80, Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK - Czarnów — Piekoszowska — tel. 515-11, Dworzec PKP — 444-33, Stowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11

Radom

KINA

„Baltyk” — 6-8.X. — „Joe Valachi” — fr.-wl. kol. 1.18, g. 9 i 13.15. „Trzy dni Kondora” — USA-wl. pan. kol. 1.18, g. 14.15, 15.30 i 17.45. „Przyjaźń” — 6.X. — „Rzykant” — USA, pan. kol. 1.15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.7-8.X. — „Konia Valdeza” — włoski, kol. 1.15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Pokolenie” — 6.X. — „Strach nad miastem” — francuski, kol. 1.18, g. 15 i 17.15. „Lokator” — francuski, kol. 1.18, g. 19.30.7.X. — „Wódz Indian” — „Tumseh” — NRD, pan. kol. g. 9, 11 i 13. „Strach nad miastem” — g. 15 i 17.15. „Wynalazek Morela” — włoski, kol. 1.15, g. 19.30.8.X. — „Kochaj albo rzuć” — polski, kol. g. 9 i 11.15. „Strach nad miastem” — g. 13.30 i 15.45. „Wynalazek Morela” — g. 18.

„Odeon” — 6-8.X. — „Dziwaczyna z reklamy” — USA, kol. 1.18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.8.X. — dodatkowo — „Zatopiona fregata” i inne bajki pol. kol. g. 13.

„Hel” — 6.X. — „Przyjaciele Eddiego” — USA, kol. 1.16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.7.X. — „Ulzana wódz Apaczów” — NRD, pan. kol. g. 9, 11 i 13.30. „Przyjaciele Eddiego” — g. 15.30, 17.30 i 19.30.8.X. — „Ulzana wódz Apaczów” — g. 9, 13.30 i 15.30. „Królewna i osiołek” i inne bajki pol. kol. g. 11 i 12. „Niewinni o brudnych rękach” — francuski, kol. 1.18, g. 17.45 i 20.

„Walter” — 6-8.X. — „Dagny” — polsko-norweski, kol. 1.15, g. 16 i 18.8.X. — dodatkowo — „Jacek i jego pieski” i inne bajki pol. g. 11.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-015 plac Konstytucji 5 nr 67-010 plac Zwycięstwa 7

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 617-17, Pogotowie Energetyczne — Radom — 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa — 981

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9-21 w sobotę 8-20, tel. 261-27, Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Zwirki i Wigury 418-10

Skarżysko

KINA

„Wolność” — 6.X. — „Gdziekolwiek jesteś, pamięć przychodzi” — polski, l. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.45.7-8.X. — „W poszukiwaniu miłości” — ang. kol. 1.15, g. 15.15 (pożegnanie z filmem). „Ofiara namiętności” — hiszp. kol. 1.18, g. 17.30 i 19.45.8.X. — dodatkowo — zestaw bajek pol. kol. g. 11.

„Metalowiec” — 6-8.X. — „Wielka podróż Bolka i Lolka” — polski, kol. g. 17. „Szal” — ang. kol. 1.18, g. 19.8.X. — dodatkowo — „Bajka o czarze Sattanie” — ZSRR, pan. kol. g. 11.

„Związkowiec” — 7-8.X. — „Ostatni polak Gun Hill” — USA, kol. 1.15, g. 17.8.X. — g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apecezna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Miłca — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — 6-7.X. — „Zasady domina” — USA, kol. 1.15, g. 15, 17 i 19.8.X. — zestaw bajek pol. kol. g. 11. „Wielki łup gangu Olsena” — duński, kol. g. 15. „Jak zdobyć prawo jazdy” — francuski, kol. 1.15, g. 17 i 19. „Star” — 6-8.X. — „Niewinne” — włoski, pan. kol. 1.18, g. 17 i 19.15.8.X. — dodatkowo — „Poławiacze skarbów” i inne bajki pol. kol. g. 11.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078 Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: plac Świerczewskiego — 310, Dworzec Zachodni PKP — 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — 6.X. — „Spirala” — polski, kol. 1.18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.7.X. — „Spirala” — g. 15.30 i 17.30. „Nieprzetrwałe szczęście” — jap. pan. kol. 1.18, g. 19.30.8.X. — „Kapitan Mikuta Mały” — CSRS, kol. dub. g. 11. „Zasady domina” — USA, kol. 1.15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zerza” — 6-8.X. — „Powrót różowej pantery” — ang. pan. kol. 1.12, g. 16 i 18.8.X. — dodatkowo — „Robert i jego małpka” — CSRS, kol. dub. g. 10.30. „Przodownik” — 7-8.X. — „Strachy” — polski, l. 15, g. 17 i 19.8.X. — dodatkowo — „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg” — jug. kol. 1.12, g. 10.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE: telefon 99

Uwaga: Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

Piątek

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „W trosce o jakość” — aud. Z. Wierosak 17.00 „Gwiazdy i gwiazdki” — konc. rozryw. (stereo) 17.35 „Spółeczny inspektor pracy w PKS” — aud. Z. Majchrzyk 17.45 Propozycje do Kieleckiej Listy Przebojów.

Sobota

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 16.40 Muzyka 16.50 „Odpowiadamy na listy słuchaczy” — aud. S. Chmielewskiego 17.00 „W zasadzie wórek” — mag. satyr. Zb. Szczepańczyka.

Niedziela

PROGRAM LOKALNY

9.00 Z cyklu: „Poeci, których znałem” — aud. M. Karpińskiej pt. „Józef Baran poeta ludzi nieśmiały” 9.30 „Kieleckie muzyczne spotkania — Alojzy Oborny” — aud. J. Woś 16.05 „Motywy żołnierskie w muzyce ludowej” — aud. P. Gana 17.00 Magazyn sportowy 22.00 Lokalne wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

Piątek

PROGRAM I

15.30 NURT — pedagogika 16.00 Dzień dobry, tu telewizja 16.30 Obiektyw — progr. woj. wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wrocławskiego 16.50 Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kolor) 17.15 W kręgu rodziny — mag. społ.-publ. (kolor) 17.45 „Rumuńskie rytmy” — progr. muz. (kolor) 18.05 „Pan na ratuszu” — odc. I „Wypadek” — film społ.-o byczajowy TV CSRS (kol.) 19.00 Dobranoc 19.10 Siódemka 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.30 „Śmierć przewodnika” — franc. film fab. (kolor) 22.20 Magazyn Studia Gama — progr. rozr. (kolor)

PROGRAM II

16.25 Jęz. francuski, l. 1 16.55 Ludzie z pierwszych stron gazet — progr. publ. 17.25 Gdzie dziewczęta z tamtych lat: Porucznik Ryszarda Hanin (kolor) 18.00 Poradnia „Zaufanie” — 1 odc. cyklicznego progr. o problemach młodzieży 18.30 Turystyka i wypoczynek 19.10 Program lokalny 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.30 Studio Sport: Wokół stadionów (kolor) 21.00 Magazyn morski: Kolebka rybołówstwa 21.30 24 godziny 21.40 „Radomski festiwal” — fragm. konc. z Festiwalu Orkiestr Wojewódzkich (kolor) 22.15 Film Latarni Czarnoksięskiej: „Opowieść o nieznanym aktorze” — radz. film fab. (kolor)

Sobota

PROGRAM I

6.00 RTSS — fizyka, s. 1: Rodzaje ruchu 6.30 RTSS — biologia, s. 1: Bakterie i wirusy 7.00 i 7.30 TTR 8.30 „Tarcza-76” — wojsk. film dok. (kolor) 9.30 Pory roku: Październik — widow. oświat. oraz kalendarz przyr. Wł. Puchalskiego 10.30 Poranek z kulturą — mag. kult. (kolor) 12.00 „Jak nakarmić osiołka” — film muz.-rozr. NRD (kolor) 13.30 Polscy i parlii: „Warszawska Cytadela” (kolor) Studio 2 14.00 Początek progr. hejnał wojskowy 14.05 Ludzie z fotografii 14.10 Galeria mundurów Wojska Polskiego 14.25 „250 m” — film dok. 14.35 Gość Studia 2 14.50 Śpiewa Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego 14.55 Jak to jest — przed kamerami kpt. J. Lipiński 15.05 Zatrzymane w kadrze — przed kamerami R. Woźniak 15.20 Śpiewa Centr. Zesp. WP 15.25 Dziennik 15.30 Ludzie z fotografii 15.35 Śpiewa Centr. Zesp. WP 15.40 Goście Studia 2

15.55 Studio Sport 16.50 „Cosmos 1999” odc. pt. „Gnańcy” — amer. film 17.45 Wszystko za wszystko Mirosławem Hermaszem — pierwszym polskim monautą 19.00 Przed kamerami Sobótka Zasada 19.10 Przemówienie ambas. NRD 19.20 Dobranoc 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.35 Na tropach historycz. sensacji: „Losy Władcy Warneńczyka” 20.45 „Krzyżacy” — pol. film 23.40 Dziennik 23.45 Śpiewa Mieczysław cicki 0.00 „Nie ma nas” — społ. z Leszkiem Długoszem

PROGRAM II

12.00 Kino wersji oryginału „Wie futtelt man Esel” („Jak nakarmić osiołka”) — film muz.-rozr. 13.30 Początek progr. 13.35 „Idziemy do ciebie, zia-ko” — film dok. 14.05 Poczta Studia 2 (m.in. 14.06 Jęz. your) 14.25 „3X5” — przed kamerami A. Stodowy, W. Pisarek 14.45 Śpiewa zespół „The Rites” 14.50 Kolekcjonerzy — telew. 15.15 Program rozrywkowy — pol. wojskowy 15.30 Sporty dla odważnych 15.40 Pożegnanie Programu 15.45 Kino TDC: „Dzieci spodzi-ko” — film TV Ang. (kolor) 16.20 Telewizja młodych: 16.50 Stud. Popołudnie podróży i gody — m.in. film o 16.50 Polodniach aborygenach 18.20 Klub Jazzowy Studia 18.25 „Gil Evans” — sylw. znakomitego aranżera i 18.30 Program lokalny 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.30 Teatr Wspomnień (1969) 21.50 TV Studio Debiutów: Rogożnika na frytki, odc. 1 22.35 Pieśni Schuberta w mis-skim pałacu — progr. TV NRD (kolor)

Niedziela

PROGRAM I

6.25 i 6.55 TTR 7.25 Nasze spotkania 7.45 Nowoczesność w domu 8.00 Emerytura dla rolników 8.20 Studio Sport + Telewizja 9.00 Teleranek TDC (kolor) 10.20 Antena — inf. o prog. 10.45 „Tam, gdzie już nie było” — ang. film 12.35 Dziennik (kolor) 12.50 Rolnicze rozmowy 13.20 Poranek symfon. WOSP 13.30 „Rapsodia na temat Paganiego c-moll” op. 43 S. 14.15 Kartki z 35-lecia: „Ma- 14.50 Piorkiem i węglem: R. 15.20 Zagadnij, kim jestem” — progr. quizowo-rozr. 16.00 Losowanie Dużego Lotka 16.15 Zespoły estradowe Wojska Polskiego — festiwal 17.10 Studio Sport (kolor) 18.10 „Jak cudnie są wspomnie-TP (montaż pol. film archiw.) 19.00 Wieczorynka (kolor) 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.30 „Lalka” odc. 4 pt. „Pier-ostreżenie” — film TP 21.55 Studio Sport: Wiad. z 22.16 Rep. z międzynarodowego rajdu „Polskiego Fiata” 22.35 Enrico Macias w parady Olimpii — fragm. recitalu udziałem tureckiej pioskarki Agidy Pekan (kolor) Studio 2 9.00 Teatr TV: A. Czch-„Most” (kolor) Nagrodzone, wyróżnione, ciekawe — blok filmowy 10.20 „Dziwni są ci dorośli” — ZSRR 14.40 „Meridian” — TV CSRS 13.05 „Kroćca podróż z dale- drogi” — TV Jug. 14.00 „Jedenastu to więcej trzech” — TV Weg. 14.55 „Fantazja” — TV ZSRR 16.09 „Patamorgana” — TV 17.15 „Starszy syn” cz. 1 — ZSRR 18.20 „Starszy syn” cz. 2 19.30 Wieczór z dziennikiem 20.30 „Czarny młyn” — TV 22.00 „Julia z sąsiedztwa” — NRD Polskie Radio i TV zastrze- sobie możliwość zmi- w pro- mach.

4.30 NURT — nauki polityczne
5.00 Dziennik
5.10 Dzień dobry, tu telewizja
5.30 Obiektów — progr. woj.: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego
6.00 Dla dzieci: Zwierzyniec
6.30 „Dom i my” — porady z zakresu gospodarstwa domowego, żywienia, kosmetyki
6.45 „Jeszcze słyhać śpiew i rżenie koni” — pol. film fab.
7.00 Dobranoc
7.10 Siódemka
7.30 Wieczór z dziennikiem
7.40 Teatr TV J. A. Kisielewski „W sieci” (kolor)
8.10 „Śledztwo zostało wznowione” — progr. publ. (kolor)
8.40 Dziennik (kolor)

Wtorek — 10.X.

4.30 TTR
5.00 KL IV: „Muzeum Wojska Polskiego”
5.10 KL I-III „Czerwone, żółte, zielone”
5.30 Jez. polski kl. III lic.: St. Wyspiański „Wesele” odc. 1 „Lalka” odc. 4 pt. „Pierwszą ostrzeżenie” — film TP
6.00 RTSS — jez. polski, s. 3: Literatura romantyczna w kraju po roku 1830
6.30 RTSS — wskaz. met. s. 3: Prace kontrolne
6.45 Klub Seniora
7.00 Dziennik
7.10 Dzień dobry, tu telewizja
7.30 Obiektów — progr. stoł. woj. warszawskiego
7.40 Studio TV Młodych
7.50 Interstudio — o krajach socjalistycznych (kolor)
8.00 Sonda: „Tajemnice życia — czyli białko” (kolor)
8.25 „Raj zwierząt” — „Nosorożce i bawoły” — RFN-jap. film dok. (kolor)
8.50 Radzimy rolnikom
9.00 Dobranoc
9.10 Siódemka
9.30 Wieczór z dziennikiem
9.40 „Błaski i nadzieje życia kurytany” odc. 6 — film TV Franc. (kolor)
10.30 Świadkowie — progr. publ.
10.55 Camerata — mag. muz. m.in. „Mesjasz” J. F. Haendla
11.00 Dziennik

Sroda — 11.X.

6.00 RTSS — jez. polski, s. 3:
6.30 RTSS — wskaz. met. s. 3
6.45 Historia kl. VII: „Stanisław Staszic”
7.00 Wych. plast. kl. VII-VIII: Malarstwo cz. 2 (kolor)
7.30 RTSS — jez. polski, s. 1: Utwory patriotyczne J. Kołłątaja
7.45 RTSS — chemia, s. 1: Tlenki, wodorotlenki, kwasy
8.00 NURT — nauczanie początkowe
8.10 Dziennik
8.20 Dzień dobry, tu telewizja
8.30 Obiektów — progr. woj.: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego
8.45 Dla dzieci: „Kameleon”
8.50 Losowanie Małego Lotka
9.00 Bitwy kampanie dowódcy cz. 2: „Czas walki” — d.c. wspomnień gen. Z. Berlinga
9.10 „Skarbiec” — mag. hist.
9.30 „Między nami jaskiniowcami” — amer. film anim.
9.40 Dobranoc
9.50 Siódemka
10.00 Wieczór z dziennikiem
10.10 Kino Interwencyjne Filmów: „Cesarzowa Jang Kuei-fei” — jap. film fab. (kolor)
10.30 Studio Sport
11.00 Dziennik

Czwartek — 12.X.

6.00 RTSS — jez. polski, s. 1
6.30 RTSS — chemia, s. 1
6.45 Jez. polski kl. VII: I. Krasicki
7.00 „Na ładzie, morzu i w powietrzu” — rep. (kolor)
7.10 Uroczysta odprawa wari przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji 35 rocznicy ludowego Wojska Polskiego (kolor)
7.30 „Mundur i piosenka” — progr. muz. (kolor)
7.45 Jez. polski kl. IV lic.: Polska poezja współczesna cz. 1
7.55 RTSS — matematyka, s. 3: Granica ciągu nieskończonego
8.00 RTSS — biologia, s. 3: Rozmnażanie i rozwój organizmów
8.10 Dla młodych widzów: Co dalej, maturzysto?
8.20 Dziennik
8.30 Dzień dobry, tu telewizja
8.40 Obiektów — progr. woj.: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
8.50 Czwartek TDC: „Prosto z Polski” i „Agnieszka” — pol. film fab. (kolor)
9.00 „Poligon” — mag. wojsk.
9.10 Radzimy rolnikom
9.20 Dobranoc
9.30 Siódemka
9.40 Wieczór z dziennikiem
9.50 „Ocaliło miasto” — pol.-radz. film wojenny (kolor)
10.00 Pegaz — publ. kult. (kolor)
10.10 Dziennik

9—13 października 1978 roku

Piątek — 13.X.

6.00 RTSS — matematyka, s. 3
6.30 RTSS — biologia, s. 3
6.45 KL III: Żołnierz polski
7.00 KL I-II: Stoł na stacji lokomotywa (kolor)
7.10 Geografia kl. VIII: Gospodarka Afryki
7.25 RTSS — matematyka, s. 1: Podzbiory osi liczbowej
7.35 RTSS — biologia, s. 1: Budowa i czynności życiowe glonów
7.50 NURT — szkoła i kształcenie równoległe
8.00 Dziennik
8.10 Dzień dobry, tu telewizja
8.30 Obiektów — progr. woj.: krakowskiego, krosińskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego
8.45 Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kolor)
8.55 Porozmawiajmy o sercu — rep. film. o profilaktyce schorzeń serca (kolor)
9.10 „Pan na ratuszu” odc. 2 pt. „Rozgryzienie” — film fab. TV CSRS (kolor)
9.35 „Prawo jazdy” — teleturniej motoryzacyjny (kolor)
9.40 Dobranoc
9.50 Siódemka
10.00 Wieczór z dziennikiem
10.10 „Jak ty mnie, tak ja tobie” — radz. komedia film. (kol.)
10.20 Koncert WOSPRIT w Katowicach, dyryguje St. Wisłocki (kolor)
10.25 Dziennik (kolor)

Uwaga: za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada. Program II zamieszczać będziemy w codziennych numerach naszej gazety.

Komunikaty

Domy Towarowe „Centrum” informują, że w wolną sobotę, tj. 7 bm. czynne będą od godz. 9 do 19 DT „Puchatek” i „Katarzyna” w Kielcach oraz „Mercury” w Starachowicach.

KPRI w uzgodnieniu z Wydziałem Komunikacji UM i OM WPKM zawiadamia, że 7 października, w godz. 7—17, zamknięta będzie w Kielcach dla ruchu kołowego ul. ROBOTNICZA (na odcinku od ul. Dzierżyńskiego do Olszewskiego).

Objazd ulicami: Dzierżyńskiego, 1 Maja, Pawia i Skrzetlewska (dotyczy również autobusów WPKM linii nr-nr 9, 11, 22) 536-k

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Informacji o tajemniczych obiektach latających napływa wiele z różnych stron świata. Sprawa pierwsza jest ocena ich wiarygodności. Specjaliści w dziedzinie psychologii, socjologii starają się ocenić czy nie mamy do czynienia ze zmyśleniem lub przywidzeniem, w które wierzy sam zainteresowany. Obserwacje, o których pisaliśmy należą chyba do faktów rzeczywistych. Wiele osób twierdzi, że widziało świecąca kulę i nie ma podstaw by im nie wierzyć.

Wygląd tego obiektu pozwala przypuszczać, że mamy tu do czynienia z piorunem kulistym. Nauka niewiele potrafi powiedzieć o tym bardzo rzadkim zjawisku. Jest to świecąca jaskrawym światłem kula zjonizowanego gazu. Jej barwa zależy prawdopodobnie od składu chemicznego. Wiadomo, że piorun taki może przenikać przez szpary do pomieszczeń nie powodując pożaru. Może poruszać się powoli w różnych płaszczyznach, zmieniać kierunek ruchu.

Również bardzo rzadko obserwować można w naszej szerokości geograficznej zorzę polarną. O tym zjawisku widzianym przed wielu laty również wspominali mieszkańcy Młynka. Zorza polarna to zjawisko świecenia górnych warstw atmosfery na wysokości powyżej 65 km, zwykle około 100 km, związane z oddziaływaniem na atmosferę tzw. wiatru słonecznego, prądów cząstek emitowanych przez Słońce. Zjawisko ob-

• W czwartek ogłoszono wspólny komunikat brazylijsko-francuski w związku z rozmowami prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing, który przebywa w wizytą w Brazylii. Podkreślono w nim konieczność zacieśnienia stosunków między Francją i Europą zachodnią a krajami Ameryki Łacińskiej.

• Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych kontynuuje debatę generalną na temat najistotniejszych problemów sytuacji między-

agencje informują:

narodowej. Popołudniowe posiedzenie prowadził zastępca przewodniczącego delegacji polskiej na XXXIII sesję, wiceminister spraw zagranicznych, Eugeniusz Kulaga.

• Były premier Indii, Indira Gandhi, oznajmiła 5 bm. w Bombaju, że będzie ubiegać się o mandat do izby niższej parlamentu w rozpisanych na 5 listopada wyborach uzupełniających w południowoindyjskim okręgu Chickmagalur (stan Karnataka).

Hafez Asad w Moskwie

Przemówienie

L. Breżniewa

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR przybył do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaźni sekretarz generalny Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego, prezydent Syrii, Hafez Asad.

„Separatystyczne rokowania i ustępstwa na rzecz agresora nie przybliżają pokoju” — oświadczył Leonid Breżniew na przyjęciu wydanym z okazji wizyty w Moskwie prezydenta Syrii, Hafeza Asada. — „Będą one zawsze prowadzić do zaognienia sytuacji i dopóki nie zostaną zlikwidowane przyczyny, z których zrodził się konflikt izraelsko-arabski, dopóki nie ulegną likwidacji skutki agresji izraelskiej, dopóty na Bliskim Wschodzie nie zapanuje trwały pokój”.

serwowane przed wojną uznali mieszkańcy za zorzę polarną bo o wystąpieniu zorzy słyszeli następnego dnia w komunikacie radiowym. Opis — podany jednak nie przez bezpośrednich świadków — sugeruje, że i tym razem mógł to być piorun kulisty.

Trudniej wyjaśnić naturę zjawiska obserwowanego w lipcu bieżącego roku. Krzysztof Nowak i jego koledzy widzieli tylko pojawienie się światła, nie widzieli jednak w jaki sposób gaśło. Być może i tym razem

Co było w Młynku?

mamy do czynienia z bliżej nie określonymi wyładowaniami elektrycznymi w atmosferze. Jeśli tak — należałoby zastanowić się nad przyczyną powtarzania się w tej samej miejscowości rzadkich form wyładowań atmosferycznych.

Interpretacje podane wyżej to wynik stosowania zasady powszechnie przyjętej w nauce, a zwanej „brzytwą Ockhama”. Wilhelm Ockham, średniowieczny filozof i teolog jest autorem zasady że nie należy mnożyć bytów ponad konieczną potrzebę. Mówiąc prosto: jeśli widzimy sprzeczającą kłatkę schodową nie mamy podstawy do twierdzenia, że zrobili to krasnolud-

29 rocznica utworzenia NRD

Trwale ogniwo socjalistycznej wspólnoty

7 października 1949 r. postępowe siły skupione wokół Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) powołały do życia Niemiecką Republikę Demokratyczną — pierwsze państwo w historii Niemiec, które weszło na drogę socjalistycznego rozwoju i konsekwentnie realizuje zasadę pokojowego współistnienia ze wszystkimi krajami. Jednym z pierwszych aktów rządu NRD w dziedzinie polityki zagranicznej było zawarcie układu zgorzeleckiego z lipca 1950 r. o wytyczeniu polsko-niemieckiej granicy państwowej.

Ponad 20 lat trwała walka krajów socjalistycznej wspólnoty i wszystkich sił postępowych w świecie o międzynarodowe uznanie NRD. Blokada dyplomatyczna, jaką imperializm otaczał to nowe państwo, ostatecznie załamała się w latach siedemdziesiątych, kiedy nastąpił zwrot od polityki zimnej wojny ku międzynarodowemu odprężeniu. Układy zawarte przez Związek Radziecki, Polskę, NRD i CSRS z Republiką Federalną Niemiec oraz czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego przyczyniły się do uznania nienaruszalności granic w Europie oraz do normalizacji stosunków między państwami o odmiennych ustrojach społecznych. We wrześniu 1973 r. NRD została przyjęta do ONZ, a tym samym jej istnienie uznawa większość krajów świata.

NRD stanowi trwałe ogniwo socjalistycznej wspólnoty narodów jako członek Układu Warszawskiego i RWPG.

Sukcesom w dziedzinie polityki zagranicznej towarzyszą osiągnięcia w gospodarce — NRD znajduje się wśród dziesięciu najbardziej rozwiniętych państw

Nie będzie wody

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach zawiadamia mieszkańców Kielc i Zagnańska, że 8 bm. w godz. 12—19 wystąpią znaczne niedobory wody, spowodowane koniecznością przeprowadzenia prac remontowo-konserwacyjnych jednego z podstawowych ujęć wody. 536-k

przemysłowych. Obecnie w ciągu półtora miesiąca wytwarza się w NRD dochód narodowy równy dochodowi całego roku 1949. IX Zjazd SED wytyczył w maju 1976 r., realizowany dziś przez naród NRD, program dalszej budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Ponad dwie trzecie zagranicznych obrotów handlowych NRD przypada na kraje wspólnoty socjalistycznej. Dynamicznie rozwijają się stosunki gospodarcze NRD z Polską. W pięcioleciu 1976—1980 obroty handlowe między naszymi krajami mają być o 70 proc. wyższe niż w poprzedniej pięcioletniej. Wprowadzenie w 1972 r. ruchu bezpaszportowego między obu krajami i szerokie otwarcie „granicy pokoju” sprzyja wzajemnemu poznaniu się i lepszemu zrozumieniu.

Doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy PRL i NRD ma podpisany 28 maja 1977 r. w Berlinie — podczas wizyty polskiej delegacji partyjno-państwowej na czele z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem, nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty na 25 lat.

Kolejna agresja Izraela na Liban

BEJRUT PAP. Tel-Awiw oficjalnie przyznał się do dokonania kolejnej agresji na Liban i ostrzeliwania zachodniego Bejrutu przez izraelskie kutry rakietowe. Podano do wiadomości, że w operacji zbrojnej brały udział okręty wojenne typu „saar” i „resze”, wyposażone w działa i rakiety typu „gabriel”. W mieście nadal trwają zaciekle walki między prawicą libańską a oddziałami syryjskimi wchodzącymi w skład Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa. W czwartek ok. 60 osób poniosło śmierć, a 220 zostało rannych, a w ciągu całego tygodnia krwawych walk przeszło 1000 osób zostało zabitych lub rannych.

wodzących istnienia UFO zestaw w artykule „UFO — problem kontrowersyjny?” na łamach „Miesięcznika Literackiego” z lutego ub. roku, Leszek Szuman.

„W miejscach, gdzie lądują latające spiski — czytamy w tym artykule — zawsze można zaobserwować spaloną trawę wyrwy w ziemi lub symetryczne wgłębienia odpowiadające jakby trzem nogom statku”.

Czyż nie tak wyglądała młoda ląka w Młynku?

Nowoczesna fizyka rodzi wiele teorii bardzo odległych od potocznych zasad „zdrowego rozsądku”. Taka jest przecież teoria względności, różnego rodzaju koncepcje kosmologiczne zakładające istnienie przestrzeni wielowymiarowej zakrzywienie przestrzeni, zmianę kierunku upływu czasu. Ma zwoleńników nawet koncepcja zakładająca istnienie równoległe różnych światów. Te wszystkie teorie, niekiedy zresztą rozumiane bardzo powierzchownie, dostarczają dodatkowych argumentów zwolennikom UFO.

Sceptycyzm jest tu na pewno na miejscu. Warto jednak z drugiej strony pamiętać, że wiele wynalazków i odkryć o podstawowym znaczeniu przyjmowano ze śmiechem i niedowierzaniem także w środowisku uczonych.

JULIUSZ JAN BRAUN

MS w podnoszeniu
ciężarów

Kolejny srebrny medal Zh. Kaczmarek

W drugim dniu odbywających się w Gettysburgu (USA) mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów znów zdobyliśmy jeden medal srebrny. Uzyskał go w kategorii do 67,5 kg ZBIGNIEW KACZMAREK, uzyskując w dwuboju rezultat 302,5 kg. Mistrzem świata w tej kategorii został Bułgar JAN-KO RUSEW rezultatem 310 kilogramów.

W wadze do 60 kg niestety Polacy zawiedli. Grzegorz Ciura nie stanął do walki z powodu kontuzji odniesionej w czasie treningu, a drugi nasz reprezentant w tej wadze, Marek Sachmaciński spalił trzy próby w rwanie i odpadł z konkurencji. Polak jednak zdobył srebrny medal w podrzucie wynikiem 155 kg (wyrównany rekord Polski). Szkoda, że nieudana próba w rwanie wyeliminowała go z walki, gdyż był w stanie zdobyć nawet medal złoty w dwuboju.

Mistrzem świata w kategorii do 60 kg został KOLESNIKOW (Związek Radziecki) 270 kg przed SAITO (Japonia) 267,5 kg i TODOROWEM (Bułgaria) 267,5 kg. (j)

W Kielcach

Ogólnopolska spartakiada

Rada Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki PŁT „ISKRA” w Kielcach jest organizatorem dwudniowej ogólnopolskiej spartakiady, w której uczestniczyć będą reprezentanci zakładów pracy z Sosnowca, Poznania, Krasznika i Kielc. W programie imprezy rozgrywanej na kieleckich obiektach sportowych m.in. zawody w piłce nożnej, piłce ręcznej, siatkówce, lekkiej atletyce i strzelaniu. Otwarcie imprezy nastąpi w sobotę o godzinie 9 w hali sportowej przy ul. Wałigóry. (ap)

Rezygnacja Jacka Gmocha

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej dokonał zmiany na stanowisku trenera-selekcjonera

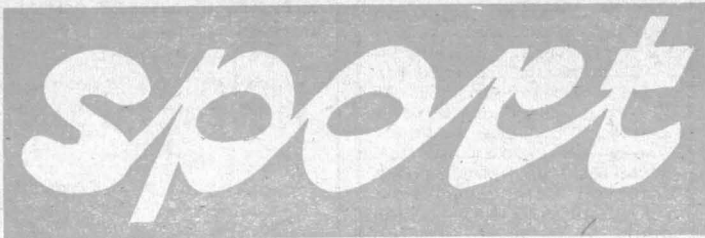
Znamy już zestawienie par piłkarskiego PP

W czwartek odbyło się w PZPN losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. 22 bm. dojdzie do sześciu pojedynków w których drużyny niższych klas zmierzą się z zespołami I ligi, oraz dwóch spotkań między zespołami ekstraklasy.

Oto osiem par 1/8 finału PP: Karpaty Krosno — Lech Poznań, Motor Lublin — Gwardia Warszawa, Unia Tarnów — Lechia Gdańsk, Zagłębie Lubin — Legia Warszawa, Wisła Kraków — Pogoń Szczecin, Górnik II Zabrze — Stal Mielec, Ruch Chorzów — Szombierki Bytom, Warta Sieradz — Arka Gdynia.

NUMER 226

STRONA 12



W II lidze

Pilkarze Błękitnych i Staru grają na własnych boiskach Radomiak jedzie do Świdnika

W dziesiątej kolejce spotkań II ligi piłkarskiej zespół RADOMIAKA już w sobotę o godz. 14 grać będzie z AVIA w Świdniku. Natomiast w niedzielę o godz. 11 w Kielcach piłkarze BŁĘKITNYCH podejmować będą na własnym boisku SIARKĘ TARNOBRZEG, a w Starachowicach o godzinie 14 miejscowy STAR zmierzy się ze STALĄ ze Stalowej Woły.

Piłkarze Radomiaka w minioną niedzielę zademonstrowali dobrą formę w zwycięskim meczu ze Stalą Stalowa Wola, ale w Świdniku nie będzie łatwo o punkty. Wprawdzie Avia zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, potrafi jednak na własnym terenie być groźna. Przekonał się o tym między innymi Górnik Zabrze, który wywodził ze Świdnika tylko jeden punkt. Liczymy jednak, że radomianie, którzy otrząsnęli się już po serii niepowodzeń, nie zawiodą swych kibiców. Remis, a tym bardziej ewentualne zwycięstwo nad Avią podreperowałoby skromny dorobek punktowy „zielonych”.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwać też będziemy na występy piłkarzy Błękitnych i Staru. Obie drużyny pauzowały w poprzedniej kolejce spotkań, a w niedzielę zaprezentują się swoim sympatykom na własnych boiskach. Kieleccy gwardziści przed wyjazdem do Winiicy rozegrali bardzo dobry mecz w Piotrkowie. Sądźmy, że podczas pobytu na Ukrainie nie stracili formy i z Siarką zagrają nie gorzej niż z Rakowem i Concordią.

Mamy również nadzieję, że starachowiczanie w pojedynku ze Stalą grać będą bojowo i wykorzystają atut własnego boiska.

W pozostałych spotkaniach grupy II zmierzą się: Resovia z Motorem Lublin w Rzeszowie, Cracovia z Górnikiem Zabrze w Krakowie, Polonia z Wisłoką Dębica w Warszawie, Raków z GKS Tychy w Częstochowie i Concordia z Ursusem w Piotrkowie.

Po dziewięciu kolejkach spotkań w tabeli prowadzi Ursus 16 punktów przed Górnikiem Zabrze 13 pkt., Rakowem, Motorem, GKS Tychy i Błękitnymi po 11 pkt. Star jest 11 — 8 pkt., a Radomiak 12 — 7 pkt. (paw)

Na ligowych ringach

Liderzy grup przeciwnikami Błękitnych i Staru

Niezwykle interesująco zapowiada się zbliżająca niedziela dla naszych zespołów startujących w rozgrywkach pięciarskich szczebla centralnego. Błękitni Kielce wyjeżdżają do Gliwic, gdzie za przeciwników będą mieli lidera grupy, miejscowe Carbo. Przeciwnik doświadczony posiadający w swym składzie kilku doskonałych zawodników. Wygrać z nim raczej nie leży w obecnych możliwościach kielczan, ale sądzimy że niktą porażką byłaby adekwatna do aktualnych możliwości obu zespołów. Zaparta Szczepańskiego, Tomasika, Stęplewskiego, Marczewskiego czy Bińska stać na wygranie nawet na gorącym gliwickim ringu.

Z naszych zespołów startujących w rozgrywkach o wejście do II ligi, tylko Broń Radom walczy na obcym ringu, natomiast Star Starachowice i KSZO Ostrowiec przyjmują przeciwników na własnym ringu. Radomianie wyjeżdżają do Motoru Lublin i mają duże szanse na odniesienie zwycięstwa, co jeszcze bardziej umocniłoby ich na pozycji lidera grupy. W drugim spotkaniu tej grupy Hetman Zamość walczy u siebie z Mazurem Elk. Dla przypomnienia podajemy aktualną tabelę:

1. Broń Radom	2	30-10
2. Mazur Elk	2	21-19
3. Motor Lublin	2	15-25
4. Hetman Zamość	2	14-26

Bardzo ważny mecz czeka starachowickich pięciarszy. Niedzielny przeciwnik GKS Katowice to najgroźniejszy rywal w walce o pierwsze miejsce w grupie. Zwycięstwo Staru pozwalałoby jeszcze realnie myśleć o pozycji lidera, natomiast porażka zmniejszyłaby do minimum szanse na awans do II ligi. KSZO Ostrowiec spotyka się

Trudny egzamin „siódemki” Korony

13-krotny mistrz Pols

Śląsk Wrocław gości w Kielcach

Bardzo duże zainteresowanie wywołały w Kielcach występy 13-krotnego mistrza Polski w piłce ręcznej mężczyźni — Śląsk Wrocław. Już w przedprzedaży na sobotni i niedzielny mecz „siódemki” Korony z wrocławianami wykupiono ponad 700 biletów! Nic dziwnego, bowiem Śląsk nadal cieszy się wielką popularnością, choć w tegorocznych rozgrywkach ekstraklasy gra ze zmiennym powodzeniem. Nazwiska najlepszego strzelca wielu międzynarodowych turniejów — Jerzego Klempela oraz jego kolegów — Burzyńskiego, Smagacza i Waszkiewicza są magnesem dla sympatyków handballu.

Czy w kieleckiej hali sportowej Budowlanych przy ul. Jagiellońskiej dojdzie do niespodzianki? Kibice piłkarzy ręcznych Korony liczą na sukces swojej drużyny, która w bieżą-

cych rozgrywkach ekstraklasy spisyuje się nadszpokiewała. Zbigniew Tłuczyński, rek Boszczyk, Jan Piotrowski oraz ich partnerzy są w formie i stać ich na sukcesy w pojedynkach z utytułowanym rywalem. Zapowiadają się bardzo interesujące mecze.

W sobotę początek spotkania Korony ze Śląskiem o godzinie 10, w niedzielę o godz. 10.

W klasie „M”

Lider wystąpi w Rzeszowie

W niedzielę kolejne pojedynki w piłkarskiej klasie mistrzostw wojewódzkiej. Prowadząca w radomska Broń wyjeżdża na trudny mecz do Stali Rzeszów. Również zajmujący trzecią pozycję Granat Skarżysko wyjeżdża do Hetmanem Zamość. Znaczenie łatwiejsze dla kielczan będzie mecz z kielecką Koroną, który w niedzielę 14 podejmować będą na własnym boisku Naprzód Janów. Można więc oczekiwać tego z kolei zwycięstwa kielczan. Ponadto zespół KSZO Ostrowiec zmierzy się o godz. 14 z Polonią Siedlce. Wicelider tabeli, Stal Nowe Dęby gościć będzie w sobotę na Podlaskiej, gdzie zmierzy się z AZS. Tym razem w meczu udział wezmą również kielczan. (j)

Przypominamy, że w niedzielę 13 pkt. Broń wyjeżdża do Stali Nowe Dęby 12 pkt. i będzie miała 10 pkt., z tym że wywodził z Kamiennej Rozłogi o jedno spotkanie mniej przedzających ich drużyn. (j)

7-8. bm. regaty jakich nie było

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na liście startowej są załogi Klubu PTTK „Mewa”, Kolejowego Klubu Wodnego „Wiking”, koła PTTK przy „Chemarze”, Politechniki Świętokrzyskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Zgłosili się też żeglarze indywidualni. Obydwie uczelnie reprezentowane będą m.in. przez załogi żeńskie.

Wielka jest różnorodność łodzi, jakie wypłyną jutro na zalew. Są m.in. łodzie typu: „omega”, „kormoran”, „konrad”, „holender”. Niemalże hart ducha i duża wytrzymałość będą musieły wykażać członek „samotnicy” startujący na małych „makach”.

Do współprac przy organizacji imprezy zgłosiło się kilka kieleckich instytucji: „Chemar”, Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych, FSS „Polmo-SHL”, Zakład Elektrycznej Techniki Obliczeniowej, Świętokrzyska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Zabawkarskiego, „Wifon”. a także WSP i Politechnika Świętokrzyska. Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji zezwolił na bezpłatne korzystanie z zalewu.

Jeśli tylko dopisze pogoda nad zalew w Cedyńnię wypłyną zapewne obserwować wielu kielczan. Uroczyste otwarcie regat przewidziane w sobotę na godz. 11. Starty stąpi w południe. Zakończą imprezy w południe w niedzielę.

Wszystkim startującym życzymy pomyślnych wiatrów!

Uwaga wędkarzy

Zarząd Koła nr 1 PZW Kielcach zawiadamia członków, że w dniu 15 października 1978 r. na Nidzie Czarkowych zakończy się wędkarski „na największą bę”. Zgłoszenia udziału w wodach (organizowanych dla seniorów i juniorów) przyjmowane są w najbliższy wtorek, czwartek w lokalu koła ul. Słonecznej 4, w godz. 16 do 18. Autokar odjeżdża o godzinie 5. Panoramie — u zbiegu Buczka.